

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopina się 40 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petytowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencja po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie „ 6 h.
na prowincyi „ 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Skutki bezrobocia.

Smutne nad wyraz wypadki, których jesteśmy świadkami we Lwowie, zniechęcają nas do zwrócenia uwagi publicznej na wielkie zaniedbanie obowiązków ze strony władz administracyjnych. Nie ulega wątpliwości, że władze wiedziały o istniejącym zastoju w przemyśle budowlanym we Lwowie; zapewne nie uszło to uwagi władz, że budowle publiczne we Lwowie zostały zupełnie zastanowione z powodu braku środków materialnych, których rząd centralny nie dostarczył. Wiedzianno, że epoka większych robót publicznych, prowadzonych przez miasto, z wykończeniem wodociągów i budowy rzeźni dobiega ku końcowi; nie było tajemnicą, że ruch budowlany prywatny, z powodu upadku ekonomicznego, zachwiania kredytu i zupełnego braku kapitałów, jak niemniej z przyczyny rozporządzenia z § 14 o należytościach przenośnych ustął zupełnie tak, że budowa nowego domu we Lwowie należy do niezwykłych rzadkości.

Nie można było zastrzaniać się nieświadomością istotnego stanu rzeczy, który władzom rządowym w pierwszym rzędzie powinien był być wiadomym. Nie można było zamykać oczu i uszu na to, o czym się publicznie codziennie pisało i głośno mówiło, że we Lwowie jest bezrobocie i że rząd powinien zająć się dostarczeniem pracy tym tysiącom rąk, które wyciągają się za pracą. Publicystyka polska od dłuższego czasu wskazywała na fatalny stan ekonomiczny kraju.

Bez różnicy przekoń politycznych i ich odieni w dziennikarstwie, wskazywano na dwa znamiona chwili: z jednej strony masowa emigracja ludu polskiego z zachodnich powiatów do Niemiec, na Saksy za pracą sezonową i olbrzymie szkody, wyrządzone w skutku tego masowego ruchu rolnictwu krajowemu, z drugiej strony zupełne bezrobocie w miastach, zwłaszcza we Lwowie, gdzie w skutek intensywnego w ubiegłych latach ruchu budowlanego nagromadziła się znaczna ilość poszukujących zarobku, którzy w czasie dzisiejszego zastoju ekonomicznego i zupełnego zastanowienia ruchu budowlanego we Lwowie, znaleźli się w krytycznym położeniu. Bezrobocie wisiało nad Lwowem, rzeczą było mądrego przewidywania wypadków nie dopuścić do wybuchu, który przy lada sposobności mógł nastąpić, postarać się o natychmiastowe rozpoczęcie budowy rządowych, nakreślić plan akcji ratunkowej i dostarczyć zarobku tysiącom głodnych rodzin robotniczych. Nie pomyślano o tem i to jest pierwszy błąd naszej administracji. Z jakiej strony kierowano wybuchem niezorganizowanych żywiołów bezrobocia, nie wiadomo. To pewna, że zorganizowani robotnicy udziału w nim nie brali. Nasuwa się wszakże pyta-

nie, czy istotnie władze bezpieczeństwa publicznego we Lwowie nie mogły mieć żadnych informacji o przygotowujących się demonstracjach, których ofiarą padło kupiectwo i mieszczaństwo lwowskie.

To, co przez kilka dni w biały dzień działo się na ulicach Lwowa, nie przynosi zaszczytu władzy bezpieczeństwa publicznego w naszym mieście.

Ze strony kompetentnej poczyniono już starania celem reformy tych bezprzykładnych stosunków w lwowskiej dyrekcji policji.

Prezydent miasta dr. Małachowski wysłał wczoraj do posłów do Rady państwa z miasta Lwowa następujący telegram:

„Z powodu znanych rozruchów ulicznych we Lwowie i skonstatowania niedostatecznej działalności prewencyjnej tutejszych organów policyjnych, ponieśli mieszkańcy znaczne szkody na zdrowiu i mieniu. Okazuje się konieczna reforma organizacji, powiększenia i ulepszenia straży bezpieczeństwa. Odnosne wnioski namiestnictwa, zupełnie zgodne z uchwałami Rady miejskiej, czekają na załatwienie władz centralnych we Wiedniu.

Na podstawie uchwały reprezentacji miasta, proszę usilnie o poparcie i spowodowanie bezwzględnego i przychylnego załatwienia tych wniosków, niemniej też o rychłe rozpoczęcie rządowych robót inwestycyjnych, jak dworzec kolejowy, biblioteka uniwersytecka, kolej Lwów-Użok, gimnazjum, sądy i t. p.

Tysiące robotników bez zajęcia, obawa dalszych rozruchów, gmina obecnie swoim kosztem żadnych robót przedsięwziąć nie może. Prosimy również usilnie o przyspieszenie i spowodowanie rządu, by przed uchwałami parlamentu rozpoczął bezzwłocznie na swą odpowiedzialność wstępne roboty“.

Telegram, zawierający tę samą treść, tylko co do stylizacji odpowiednio zmieniony, wysłał prezydent miasta do prezydenta ministrów dr. Koerbera, ponadto do ministrów Witteka i Bochn-Bawerka.

Z nadesłanego nam wczoraj komunikatu c. k. namiestnictwa okazuje się, że rząd zamierza natychmiast przystąpić do kilku większych budowli publicznych, do budowy nowego dworca kolejowego, budowy gmachu biblioteki uniwersyteckiej i t. d. I kraj ma rozliczne budowle publiczne, które poniżej w osobnym artykule szczegółowo omawiamy. Więc jest pole do pracy ogromne, więc jest lekarstwo na bezrobocie, więc można w szybszym tempie zabrać się do akcji budowlanej w kraju i w stolicy. Przed tygodniem pisaliśmy o tem, podawaliśmy pozytywne wnioski, nawoływaliśmy do szybkiej i energicznej akcji. Odezwa komitetu, urządzającego wiec robotników budowniczych, powoływała się wyraźnie na szereg robót publicznych, które w interesie zażegnania klęski bezrobocia, natychmiast podjąć należało.

Jeszcze w niedzielę na ratuszu, wśród najzupełniejszego spokoju w mieście i na sali głośno o tem się mówiło i na tę akcyę budowniczą rządu i kraju wskazywało.

Ale rzecz niestety! Jak długo to wychodziło z inicjatywy prywatnej ludzi dobrej woli i dobrze poinformowanych czynniki oficjalne, władze administracyjne — milczały. Trzeba było aż rozruchów w mieście, żeby im się usta rozwiązały. Trzeba było nieszczęścia, trzeba było zagrożonego życia i mienia obywateli, żeby sfery rządowe zrozumiały, że istotnie niebezpieczeństwo jest, wzmagają się i groźne się staje. Zamiast wyprzedzić wypadki publiczne, administracja w kraju daje się dopiero porywać wypadkom.

Znalazły się roboty publiczne, budowle gmachów rządowych, mogące dać zatrudnienie tysiącom rąk bez pracy i w tych samych słowach wskazano na potrzebę wielkiej akcji budowlanej w kraju, w których myśmy przed tygodniem na tem miejscu tę samą sprawę omawiali.

Wyrażamy nadzieję, że doświadczenia, uczynione we Lwowie, pozostaną niezapomniane i że rząd potrafi równie skutecznie pokierować akcyą budowniczą w kraju i we Lwowie, jak to w swych oficjalnych komunikatach zapowiada.

Mamy nadzieję, że kierownictwo władzy bezpieczeństwa we Lwowie nareszcie oddane zostanie ludziom, obejmującym umysłem zadania prewencji, przechodzące ciasne formułki biurokracji policyjnej.

Wyrażamy nadzieję, że zorganizowane żywioły robotnicze potrafią zapanować nad „beziemiennym żywiołowym wybuchem“ i siłą swęj karność i organizacji zdołają w warunkach zupełnego spokoju i uszanowania przed prawem zwrócić szerokie masy poszukujących zarobku na drogę pracy, którą władze administracyjne obecnie im wskazują. Apelujemy do energii władz administracyjnych, do przewidywania rządu, żeby natychmiastowem dostarczeniem pracy zażegnały groźne widmo bezrobocia a przekonani jesteśmy, że siła organizacji robotniczych potrafi utrzymać w granicach prawnych bezimiennie żywiołowe ruchy.

Publiczne roboty melioracyjne.

Z wiosną b. r. zarządził Wydział krajowy podjęcie na nowo publicznych robót przy regulacji obwałowaniu kilku rzek.

Ponieważ wiadomość o tem w obecnej dobie może być bardzo pożądaną, podajemy owe roboty:

Regulacja górnego Dniestru w powiecie żydaczowskim. Kierownikiem robót inżynier Dyonizy Howarth w Mikołajowie nad Dniestrem.

Regulacja Strwiąża w powiecie rudeckim.

Przez moje okno...

widziałam tłum ludzi, który szedł ciemny i chmurny w strudze wieczornego słońca i wołał „chleba!“

Mówią kompetentni, że ten tłum składa się z awanturników, z ludzi, którzy sobie robią sport z rozbijania szyb... A ja — stojąc w moim oknie i patrząc na nich, jak szli prosto ku mnie prawie w milczeniu — z zaciekawieniem, z dziwnymi blaskami w oczach — nabrałam przekonania, że „kompetentni“ się mylą.

Od czasu do czasu zadźwięczała wybita szyba. Tłum tego brzęku padającego szkła nie przyjmował okrzykiem radości — nie, tłum milczał i szedł dalej. I znów zadźwięczała szyba. Był to, jakby głos dzwonu na trwogę. Ci ludzie szli i w ten sposób brutalny a groźny dawali znać o sobie, o tem, że oni istnieją, że oni się także liczą w społeczeństwie, że o nich przypomnieć sobie trzeba.

Ja — stojąc po za wszystkimi partjami, ja patrzę na tę sprawę, jak człowiek pracy. I myślę, że na dziesięciu manifestujących może być pięciu prawdziwie głodnych. A tych dziesiątek ludzi, idących z brzękiem tłuczonych szyb było tyle, iż cały plac zalały te fale i ciemne łachmany, poblądle twarze zakryły zupełnie wiosenną zielenią trawników. Wśród nich przeważali ludzie, starsi wiekiem, zniszczeni bezowocną pracą, kobiety blade, przedwcześnie zwiędłe i postarzałe — kwiaty suteryn, w których wilgoć ze ścian spływa a nawet zecerstwiwały chleb liczy się do wykwiwonej strawy. I ludzie ci milczeli. Kobiety podawały mężczyznom polana drzew i padały kolejno, szyby handli delikatesów, szynków, kawiarni...

Oni byli głodni a nie rabowali przecież, oni

tylko dzwonili na trwogę, na pożar, na łunę głodu i szli dalej a dalej... w wiosennem słońcu.

Zobaczyłam ich raz jeszcze na dziedzińcu Stowarzyszenia, gdzie mieli zgromadzenie. Rozdawano im chleb — rozdawano im ten codzienny powszedni chleb, bez którego nawet nędzarz istnieć nie może. Na ziemię zwałono całą stertę bochenków. Ujęty w ramy ogrodzenia tłum kilkuset ludzi cisnął się, kołysząc, jak łan zboża, wichrem wstrząsany. Na wozie stojąc, kilku towarzyszy podawało chleb kolejno wychodzącym ludziom. Ileż to rąk wyciągało się do jednego bochenka! Ileż to rąk! Las cały ich był, a były to ręce bardzo czarne, bardzo chude, bardzo biedne — mogę zaręczyć, że nie próżniackie.

I wtedy przyszło mi na myśl, że skoro taka ręka tak rozpaczliwie sięga po chleb, to czyż dziwić się można, iż w przeddzień sięgnęła po kamień i zadzwoniła nim w szybę, jakby wołając ratunku? Ręce te sięgają przecież nie po pieniądze, zamknięte w kasach, nie po brylanty — one sięgają po... chleb. Sterta bochenków się szybko zmniejszała, a ręce przybywały ciągle. Wyrastały, jak łan z mogił łachmanów. Była w nich straszna, rozpaczliwa modlitwa. To było „chleba naszego powszedniego!“ a wreszcie chleba zabrakło i rąk jeszcze było tyle, tyle, ile krzyków na cmentarzu.

To przyjść musiało, ta chwila przyjść musiała a przecież byłaby nie przyszła, gdyby wcześniej pomyślano o niej, gdyby wcześniej przyspieszono i przygotowano roboty, o które teraz gorączkowo się telegramy upominają. Przecież ci, którzy są u steru, niepowinni czekać, aż zadźwięczą szyby. Oni powinni wiedzieć, że tam po suterynach już się za-

pasy i cierpliwość wyczerpały, oni powinni wiedzieć, że podniesie się las rąk po chleb, po strawę, po pracę.

Powinni obliczyć, ilu ludzi jest bez roboty — przygotować dla nich pracę — a wtedy z czystym sumieniem mogliby zamykać manifestantów do aresztu, bo wiedzieliby, że ten brzęk wybitej szyby, to nie dzwon na trwogę, ale rozpusta paupra. Wcześniej wysyłane transporta do pracy po prowincjach, uniemożliwiłyby taką falę rozgoryczoną, która nagle rozlała się po ulicach miasta.

Ale na to trzeba się zastanowić — czy wszyscy jeść mają?... a syty głodnemu nie wierzy.

Zresztą, stało się. Wprawdzie w *Słowie Polskim* ja sama w zimie pisałam w tej sprawie mały artykuł, ale kto tam zważałby na kobiece gadanie! Dziś chodzi już o jedno. Trzeba uważać dui, przez które przechodzimy, jako chwilę przejściową, katastrofę — coś w rodzaju pożaru, coś w rodzaju powodzi.

Ci ludzie znajdują powoli pracę — ale ci ludzie teraz są głodni. Zanim coś z nimi zrobią, oni jeść muszą, oni i ich dzieci. I tu nie chcę poruszać struny sentymentu. Ja chcę tylko poruszyć strunę sprawiedliwości.

Nie zwracam się do tych, którzy w egoizmie zasklepieni powtrząją uparcie i z oburzeniem „szyby nam potłukli!“ — Tak jest — potłukli szyby waszych okien, boście się niemi odgradzili od nich i wiedzieć nie chcieli, że idzie taka fala ludzi ciemnych i głodnych. Do tych nie mówię. Oni do tej chwili nie mogą przeboleć tego, co zapłacili szklarzowi. Ale ja mówię do ludzi pracy — do tych, którzy na chleb powszedni zapracowują, czy to fizycznie, czy umysłowo — i nie mówię „dajcie jałmużnę!“ — ja mówię „podzielcie się przez tych dni kilka kawałkiem waszego chleba.“ — My wszyscy powstałiśmy

Kierownikiem inżynier Władysław Zgorlaclewicz w Chłopczech o. p. Rudki.

Regulacja Gniej Lipy w powiecie rohatyńskim. Kierownikiem inżynier Jan Pisz w Koniuszkach o. p. Rohatyn.

Regulacja Bugu w powiecie sokalskim. Kierownikiem inż. Maksymilian Czernik w Parchaczach o. p. Krystynopol.

Obwałowanie Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim. Kierownikami: inż. Jan Haładej w Górkach o. p. Czermin i inż. Jan Bochniak w Rzędzienowicach o. p. Mielec.

Regulacja Krzemienicy w powiecie dąbrowskim. Kierownik Józef Pruchnik w Padwi p. Padew.

Regulacja Białej w powiecie tarnowskim i grybowskiem. Kierownikami inż. Tadeusz Korasadowicz w Ciężkowicach i inż. Adam Różański w Piotrkowicach o. p. Tuchów.

Regulacja Kisieliny w powiecie brzeskim. Kierownik inż. Konstanty Wiśniewski w Wał-Rudzie o. p. Radłów.

Obwałowanie prawego brzegu Wisły od Podgórze do Niepołomic. Kierownik inż. Maryan Prokopowicz w Niepołomicach, wreszcie

Obwałowanie lewego brzegu Wisły w powiecie krakowskim. Kierownik inż. Karol Bozewicz.

Nowa taryfa adwokacka.

Złożenie mandatów przez członków wiedeńskiej Izby adwokackiej nastąpiło — jak wiadomo — z powodu rozesłania projektu nowej taryfy adwokackiej. Taryfa ta wywołała wśród adwokatów wielkie wrażenie. Przytoczymy jedno postanowienie tej taryfy; można z niego łatwo wnioskować na inne. Miasta całej Austrii podzielone są w tej taryfie na trzy grupy. Pierwszą grupę stanowią miasta wielkości tej, co Wiedeń, Praga i t. d., drugą grupę stanowią miasta takie, jak Kraków, Lwów i t. p., zaś trzecią grupę miasta mniejsze. Otóż od procesów, w których rozchodzi się o 100 koron, wolno brać adwokatowi w miastach pierwszej grupy 6 koron, drugiej 5 kor., trzeciej 4 kor., od procesów, gdzie rozchodzi się o 2.000 kor., wolno brać 26, 24 i 22 koron, zależnie od grupy, do której należy miejscowość dana, zaś w procesach o sumę ponad 2.000 koron aż do 100.000 kor., wynagrodzenie to ma wynosić 2 korony od każdych 2.000 koron. W procesach, gdzie się rozchodzi o więcej, niż 100.000 koron, należy brać jedną koronę od każdych 2.000 koron.

Prawdopodobnie za przykładem wiedeńskiej Izby adwokackiej pójdą także i inne.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady państwa wnieśli posłowie Schücker, Byk i towarzysze interpelację do ministra sprawiedliwości, w której pytają:

1) Czy rozesłanie taryfy nastąpiło za wiedzą ministra sprawiedliwości?

2) Jak może pan minister sprawiedliwości usprawiedliwić tak staranne trzymanie tej nowej taryfy w tajemnicy aż do obecnej chwili i dlaczego nie wspomniał o niej w swej odpowiedzi na interpelację dnia 24 kwietnia 1901.

3) Czy minister sprawiedliwości gotów jest udzielić stanowi adwokackiemu zadośćuczynienia za obrazę, wyrządzoną mu rozesłaniem tej taryfy.

4) Czy minister sprawiedliwości gotów jest w ministerstwie sprawiedliwości wystąpić przeciw

wplywom, które starają się zdyskredytować stan adwokacki.

Wiener Allg. Zeitung ogłasza rozmaite interwju z rozmaitymi adwokatami wiedeńskimi w sprawie nowej taryfy. Wszyscy ci adwokaci twierdzą, że obecna nowa taryfa jest wprost nie do przyjęcia i przynosi nie tylko szkodę materyalną ale i moralną stanowi adwokackiemu.

W sprawie tej zamieszcza *N. fr. Presse* obszerny artykuł, najwidoczniej pochodzący ze sfer adwokackich. Autor stara się wykazać cyfrowo, że według nowej taryfy, w postępowaniu procesowym skala wynagrodzenia spada w miarę wzrastającej wartości przedmiotu procesu, co chyba obliczone jest na to, aby ochraniać worki milionerów. Najgorszą jednak — zdaniem autora — jest nowa taryfa dla postępowania konkursowego, tu bowiem adwokat, jako zarządca masy konkursowej, wprost traci, zaniebując z konieczności inne sprawy, pod czas gdy zarząd masy nie daje mu za to odpowiedniej rekompensaty, pomijawszy już tę okoliczność, że przy zarządzie większej masy konkursowej nietylko wzrasta ogromnie praca, ale także zwiększają się niepomierne koszty prowadzenia kancelaryi.

W końcu stara się autor udowodnić, że nowa taryfa obliczona jest na doprowadzenie do ruiny stanu adwokackiego, a równocześnie godzi w jego cześć.

Awans majowy w armii.

W piechocie kapitanami II. klasy porucznicy: Otto Palme z 36 w 77 pp., Józef Falzmann z 89 w 102, Gustaw Offermann w 10, Józef Stary z 41 w 31, Otto Dore z 71 w 55, Karol Leimser z 7 w 80, Karol Bernkopf Stockart z 13 w 4, Gustaw Eltz z 35 w 95, Henryk Klutschek w 15, Artur Gruber i Edward Rehenburg obaj z 17 w 55, Emil Schkrochowski w 57, Józef Floelz z 74 w 40, Ryszard Klaer z 18 w 77, Fryderyk Meiszner z 40 w 99, Rudolf Müller z 42 w 45, Fryderyk Gramsch z 10 w 4, Karol Laushek z 13 w 8, Hugo Tattermausch z 56 w 102, Edward Horzitz z 58 w 1, Erwin Hemerle z 4 bat. strz. w 13 bat. strz., Franciszek Haralewicz w 10, profesor szkoły kadeckiej w Marburgu Otto Oberschwandner z 36 w 40, Antoni Mader w 56, Leon Janusch w 90, Leopold Fiala w 18, profesor szkoły kadeckiej we Lwowie Zygmunt Polak z 88 w 77, Henryk Adametz z 41 do w 68, Wilhelm Migula w 45, Józef Nadler z 47 w 57, Mikołaj Waldmann z bat. pion. 2 w b. pion. 10, Ernest Frühauf z 15 w 3, Józef Koepfel z 35 w 45, Konrad Straub z 54 w 56, Józef Hueller z bat. pion. w 9 pp., Ferdynand Richter z 45 w 28, Karol Mzik z 93 w 89, Rudolf Muehlberger z 54 w 89, Kurt Hermann-Herrenhalb z 9 bat. pion. w 33 pp., Stefan Witkowski z 13 w 35.

W piechocie porucznikami mianowani podporucznicy: Otto Lenzenheim Wanka w 24, Gustaw Zagora w 95, Bruno Bartelmus w 80, Konrad Nigrin z 95 w 94, Henryk Andel w 95, Maksymilian Niesner w 30, Gustaw Handschuh w 77, Juliusz Steiner w 95, Robert Hirt w 57, Ernest Schueller w 89, Karol Gmach w 40, Wincenty Kralik w 55, Adolf Haudek w 30, Karol Swoboda w 90, Robert Deitl w bat. strz. nr. 13, Ferdynand Tisso w 30, Franc. Hellmond w 41, Ottokar Zeman w 89, Ottokar Ecker w 24, Adolf Sterz w bat. strzel.

nr. 13, August Breymann w 24, Karol Kubelka w 89, Otto Ludwig w 20, Franc. Schwenk w 15, Alojzy Ivanetic w 56, Fryderyk Huber w 77, Alfons Zeijan w 90, Franc. Halmschlaeger w 58, Juliusz Thejl w 41, Jan Spaleny w bat. strz. nr. 4, Ryszard Weber w 95, Ignacy Linke w 57, Józef Lenczewski-Michałowicz z 59 w 58, Juliusz Looz w 41, Alojzy Wagenhuetter w 10, Antoni Saur w 40, Arpad Feregi w 89, Ignacy Cerny w 41, Eligeusz Pütz w 9, Franc. Jonasz z 58 w 94, Oskar Zeman w 40, Alojzy Kouba w 24, Wincenty Schrott z 3 w 58, Rudolf Karnell z 28 w 95, Aleksander Turtureau z bat. strz. 13 w bat. strz. 1, Ferdynand Gradl w 90, Józef Tanzler w 9 bat. pion., Emil Morgenstern w 41.

W kawalerii rotmistrzami I kl. rotmistrz II kl.: Alfred Słonecki w 2 p. uł.; Eberhard hr. Schenk Stauffenberg w 8 p. huz.; Artur Luzatto z 7 p. drag. w 9 p. drag., Bolesław Wiśniewski w 4 p. uł.; Samuel Jordan Rozwadowski z Wielkiego Rozwadowa w p. uł. nr. 13; prof. kadeckiej szkoły kawaleryjskiej, Żdzisław Kostecki w 6 p. uł.; Roman Żaba w 7 p. uł.; Kazimierz bar. Vaux w 3 p. drag.; Karol hr. Tirmian w 3 p. uł.; Karol Sarnfeld Maurig z 9 p. drag. w 11 p. uł.; Albert Tacconi z p. uł. 12 w p. drag. 1; Jan Spenner w p. uł. 6; Wiktor Kupka w 7 p. uł.; Oto bar. Wilsdorf z 15 p. drag. w 1 p. drag.; Henryk Dornberg w p. drag. 8; Emeryk Dalnokfalva-Bartha z 8 p. drag. w 10 p. huz.

Rotmistrzami II kl. porucznicy: Adam bar. Rohnau Rhon w 12 p. drag., Emil Alster w 8 p. huz.; Józef Simovics w 8 p. drag.; Antoni Chaule w 2 p. drag.; Paweł Glasenapp w 13 p. drag.; Hans Frankwell-Umlauf w 9 p. drag.; prof. szkoły kadeckiej pion. Otto Ollenburg-Guenther w 3 p. drag.; prof. szkoły kadeckiej w Marburgu, Aleksander Jasiński w 7 p. uł.; August Creydt w 8 p. huz.; Odilon Spery z 3 w 6 p. uł.; Fryderyk bar. Baillou w 9 p. drag.; prof. kawaleryjskiej szkoły kadeckiej Dezydery Halaszy w 14 p. huz.; Franc. Neusser w 11 p. drag.; Stanisław Janota z Bzowa Bzowski w 1 p. uł.; Franc. Rauhenberg Rauer w 9 p. drag.; ks. Edgar Sułkowski w 9 p. huz.; Józef Komaromy w 14 p. huz.; Benjamin hr. Romer w 2 p. uł.; Hieronim bar. Airoldi w 3 p. drag.; Piotr Miłaszewski w 6 p. uł.; Franciszek bar. Dubnitz-Reisky w 7 p. uł.; Antoni hr. Spanocchi w 7 p. uł.; Robert Glicklifelden Schuh z 8 p. huz. w 5 p. huz.; Ferdynand Respaldiz z 13 p. drag. w 1 p. uł.; Rudolf bar. Sempruch z 13 p. drag. w 12 p. drag.; Jerzy bar. de Nagy Ohay Szveteney z 5 w 8 p. huz.; Juliusz Plaukh z 13 p. uł. w 5 p. uł.; Emil Mierka z 16 w 4 p. huz.; Alfred Bahuwehr-Spulak z 4 w 8 p. dragonów.

Porucznikami mianowani podporucznicy: Otto Klobus w 1 p. uł., Ludwik Zilah-Kiss w 14 p. huz., Edward Hutter z 1 w 5 p. drag., Herman Streinitz w 1 p. drag., Rudolf Klobus w 3 p. uł., Karol Schwarz w 12 p. huz., Wiktor Kochanowski w 5 p. uł., Emil Kubinsky w 8 p. huz., Karol Rothermann w 7 p. uł., Aleksander Audenhowe Norman w 14 p. huz., Ernest Schoeffel w 3 p. uł., Fr. Bastar w 6 p. uł., Jerzy hr. Hoyos w 8 p. huz., Edmund Szoeloesy w 8 p. huz., Józef hr. Fürstenau Erbach w 13 p. drag.

Podporucznikiem mianowany kadet: Gabriel Adamfeld Bornemisza w 12 p. huz.

W artylerii polowej mianowani kapita-

nie z soli, nie z roli — my wszyscy wiemy, co ciężka codzienna praca. Dlatego ten dźwięk tłuczonych szyb powinien w nas inne budzić uczucia, niż w przeciętnym mieszczeniu. Myśmy powinni odczuć pobudki, zrozumieć źródło — pojąć, że oni inaczej nie umieli dać znać o sobie. To był ich choralny śpiew, to był ich pożarny dzwon. I za ten kamień rzucony — podajmy im chleb na te dni kilka — podajmy, co możemy i ile możemy. Na Sykstuskiej ulicy, nr. 17, w stowarzyszeniu „Siła“ przyjmą chleb, który przyniesiecie i oddadzą go głodnym. Bo choć partya nie pochwała tych czynów gwałtownych, jednak zajmuje się tą ciemną i rozgoryczoną rzeszą.

Zanieście więc każdy, co może i ile może. Rozłamcie swój chleb pracą zdobyty i przez ręce dzieci waszych dajcie dla ich dzieci. To nie jałmużna, to chwilowa pomoc w katastrofie, która dotknęła pewną warstwę społeczną. Ja posyłam jutro wczesnym rankiem na ulicę Sykstuską sto bochenków chleba. Kto za mną?

Na jutro rano do lokalu „Siły“ ul. Sykstuska 1. 17 nadsyłają pięćdziesiąt bochenków chleba firma Stachiewicz i Abrysowski, pięćdziesiąt bochenków firma Seyfarth i Dydyński (za słuchoną szybę), pięćdziesiąt bochenków chleba p. Rechen z ulicy Halickiej, pięćdziesiąt bochenków chleba firma Stefana Pieleckiego.

Zapolska.

Operetka.

Wielki sukces artystyczny i kasowy, jakim cieszyli się na wszystkich niemal scenach europej-

skich operetki angielskie, osnute na tle stosunków chińskich lub japońskich, jak „Gejsza“ i „Mikado“, zachęciły p. Sidneya Jones do dalszej pracy kompozytorskiej na polu operetek egzotycznych.

Najnowsze jego dzieło „San Toy“ ujrzało wczoraj po raz pierwszy światło kinkietów teatru miejskiego i budziło żywe zajęcie wśród publiczności, sądząc po szalenie zapełnionym amfiteatrze.

Z chwili gdy się kurtyna podniosła, olśnił nas widok przepięknych dekoracji, bogatych i malowniczych kostyumów i wspaniałej, na efekt obliczonej, *mise en scène*. Pod tym wrażeniem pozostaliśmy przez trzy godziny, to jest podczas całego przedstawienia i nie było chyba chwili, w której oko widza nie mogłoby znaleźć zadowolenia do pewnego stopnia.

Piękne i malownicze obrazy, zmieniające się jak w kalejdoskopie, kazały nam częstokroć zapomnieć, że zadaniem operetki w pierwszym rzędzie jest podać słuchaczowi lekką i wesołą muzykę i libretto jako tako zajmujące i dowcipne.

Napatrzywszy się do syta na przepiękne dekoracje, jak n. p. na ulicę w Pynka-Pank, pochodzącą z pracowni p. Jasińskiego, na salę smoka w cesarskim pałacu w Pekinie pędzla p. Balka i oddawszy należyte uznanie licznym popisom choreograficznym, w których niestety prócz zawodowych tancerzy, ustawicznie udział brać musi cały personal operetkowy — przyszliśmy wreszcie do przekonania, że muzyka w „San Toy“ usunięta cokolwiek na drugi plan przez to samo, że soliści więcej tańczą, niż śpiewają, nie jest pozbawiona pewnej wartości kompozytorskiej.

Można w niej znaleźć niejedną zręczny pomysł,

kilka wesołych melodji, ubranych — co prawda — w szaty dość skromne z powodu instrumentacji nie raz dość prymitywnej, obliczonej na efekty grubszego kalibru. Nie chcąc wymagać zbyt wiele od muzyki operetkowej, przyznajemy chętnie, że p. Jones ułożył kilka ustępów, które mogą się podobać. Trudno znaleźć w równej mierze słowa uznania dla librecistów, pp. Mortona, Greenbanka i Rossa. Było ich aż trzech, a więc może za wielu, aby stworzyć całość jednolitą.

Nagromadzili oni w „San Toy“ szereg epizodów i sytuacji, ich zdaniem niezawodnie bardzo komicznych, lecz nie związanych ze sobą tą nicią, którą nazywamy zazwyczaj treścią. Nie ma tam myśli przewodniej, nie ma akcji i nie się w ogóle nie dzieje prócz tego, że mandaryn chiński Jen-How nie chce oddać swej córki na usługi dworu cesarskiego i każe uchodzić jej za chłopca, by mógł oświadczyć cesarzowi, że nie posiada potomka rodzaju żeńskiego.

Tak więc libretto, nie posiadające dostatecznej dozy humoru i dowcipu, staje się najslabszą stroną „San Toya“ i utrudnia wykonawcom częstokroć ich zadanie. Lecz wszelkie operetki osnute na tle stosunków tak nieznanym nam, dziwno-oryginalnych, budzić muszą pewne zajęcie już dla tego, że dają artystom sposobność odtworzenia postaci zupełnie odrębnych od zwykłych figur operetkowych, jakie napotykamy w dziełach niemieckich i francuskich kompozytorów. Dlatego przypuszczać należy, że wspaniała i olśniewająca zaiste wystawa „San Toya“, ładna miejscami muzyka Jonesa i doskonała gra niektórych artystów, potrafią utrzymać tę operetkę przez dłuższy czas na repertuarzu lwowskim.

Fulary, Voile, Batysty, Piki, Welny na suknie poleca MIKOŁAJ LUDWIG w modnych kolorach najtaniej Lwów, Hotel George'a. Próbkę wysyła odwrotnie i franco.

nami I. kl. kapitanowie II. kl.: Ferdyn. Moosbrugger w 29 p. art. dyw., Ferdyn. Svoboda w 29 p. art. dyw., Ferdyn. Svoboda w 11 p. art. korp., Franc. Heitel w 30 p. art. dyw.

Kapitanami II. kl. mianowani porucznicy: Maryan Wojciechowski w 11 p. art. korp., Józef Huebner w 13 p. art. dyw., Ludwik Gruber w 1 p. art. korp., Aleksander Mandich z 10 p. art. korp. w 21 p. art. dywiz.

Porucznikami podporucznicy: Edward Korhon w 29 p. art. dywiz., Alojzy Schelz w 1 p. art. korp., Hugon Jaekel w 11 p. art. korp., Ludwik Matachich v. Cerje w 28 p. art. dyw. do 8 p. art. korp., Józef Papp de Janosi w 32 p. art. dyw., Brunon v. Marokini w 11 p. art. korp.

W artylerii walowej kapitanami I. kl. mianowani kapitanowie 2. kl.: Jan Greiderer w p. 2, Franciszek Fibrich w p. 2, Jan Walter w p. 3. — Kapitanami II. kl. porucznicy: Ludwik Haffner w p. 3, Maksymilian Manhardt v. Mannstein w p. 3, Gustaw Klein w p. 3, Teodor Glaser z p. 1 do p. 2. Porucznikami podporucznicy: Kornel Svoboda v. Birkenstamm w p. 3, Emil Froellich w p. 2.

W taborze rotmistrzem 2. kl. por. Ottokar Bara w 3 p. tab.

W marynarce wojennej zamianowani: kontradmirałami kapitanowie okrętów linii: Rigger, Paweł v. Pott i Konstantyn v. Pott. Nadto mianowano dwóch kapitanów okrętów linii, 4 kapitanów fregaty, 7 kapitanów korwety, 4 poruczników I. kl. okrętów linii, 6 poruczników II. kl. okrętów linii, 11 chorążych okrętów linii.

Nadto wcale mianowań nastąpiło w szeregach urzędników wojskowych, audytoryatu, intendatury, duchowieństwa wojskowego i lekarzy wojskowych.

Cesarz nadał feldmarszałkowi porucznikowi Cattinelli'emu, komendantowi twierdzy Trydentu, charakter zbrojniczego *ad honores*, a bar. v. Bothner'owi generalnemu inspektorowi remont charakter generała kawaleryi *ad honores*.

Cesarz spensjonował na własne żądanie generała majora Goergey, nadając mu charakter feldmarszałka porucznika *ad honores*, a kontradmirała Geblerda, z nadaniem mu orderu żel. korony 3 klasy.

Z komisji kolejowej w Radzie państwa.

Wiedeń 1 maja. Na odbytem wczoraj wiecz. posiedzeniu komisji kolejowej, na które przybył także minister kolei, oświadczył p. Ellenbogen, że gdy techniczna część przedłożenia inwestycyjnego jest ustalona, należy obecnie uwzględnić także politykę socjalną. Mowca postawił tedy następujące wnioski: Przy wszystkich projektowanych w ustawie robotach mają być zastosowane (§§. 88 a), 96 a) i 96 b) ordynacji przemysłowej. W umowach, zawieranych między ministerstwem kolejowym a przedsiębiorstwami budowy mają być umieszczone postanowienia co do wysokości plac, wypłaty gotówką, stałych terminów wypłaty, kaucyi i poręki dla zabezpieczenia zaległości w placach, oraz co do zarządzeń dla ochrony życia i zdrowia robotników. Minister kolei ma zamianować odpowiednią liczbę inspektorów, którzy mają sprawować nadzór w tej mierze. W celu kontroli sanitarnej dodani być mają tym inspektorom funkcyjaryusze lekarscy. Dalej proponuje mowca, ażeby wezwano rząd, by tak długo, dopóki wniesione przez rząd socjalno-polityczne przedłożenia nie uzyskają mocy obo-

Niemniejszą atrakcją stanowią będą tańce, których tam nie mało, a wiadomo, że sztuka choreograficzna liczy swych zwolenników wśród naszej publiczności na tysiące. Z wykonawców wymieniamy w pierwszym rzędzie przedstawicielkę roli tytułowej p. Schuppównę, która mimo niedyspozycji głosowej, objawiającej się w niezbyt pewnej miejscami intonacji, była zresztą doskonałą San Toy, grała ze zrozumieniem i wyglądała czarująco.

Za staranne wykonanie partyj pod względem wokalnym należą się słowa uznania pp. Łopatynskiej i Kliszewskiej. Pp. Bogucki (Jen-How) i Lelewicz (światny i pełen siły komicznej Li) przyczynili się również w wysokim stopniu do powodzenia wczorajszej premiery. P. Sawrański (Bobbie) posiada niewątpliwie pewne zdolności sceniczne, lecz za mało głosu do śpiewania pierwszorzędnym partyj tenorowych i pozostawał jako śpiewak bardzo wiele do życzenia. Mniejsze role wykonali bez zarzutu pp. Kosiński, Kiczman i Czystogórski.

Orkiestra i chóry trzymały się bardzo dobrze pod batutą p. Szulca, którego kompozycja (walczyk, włożony do drugiego aktu) ogólnie się podobała.

Tańce — zwłaszcza te, które powierzono artystom fachowym w tym zawodzie — wywołały gromkie oklaski.

Za wystawę zewnętrzną i *mise en scène* należą się dyrekcyi teatru i reżyserji słowa prawdziwego uznania.

Fr. Neuhauser.

wiązującej, wstawiał w umowy, zawierane z przedsiębiorstwami budowy, postanowienia, zabezpieczające wykonanie tego wszystkiego, co tamte projekty zawierają korzystnego dla robotników.

Sprawozdawca generalny Sylwester oświadczył się za tendencją wniosków Ellenboga i za proponowaną przezeń rezolucją, jednak sprzeciwił się wstawieniu odpowiednich postanowień do przedłożenia inwestycyjnego, zwłaszcza, że wszystkie budowy prowadzone będą przez rząd i w umowach rząd może dać wyraz tym wszystkim zasadom.

Minister kolei oświadczył, że rząd zasadniczo zgadza się z tendencją ochrony robotników przy budowach kolejowych, mimo to minister uważa wniosek Ellenboga, by postanowienia takie wciągnięto do osnowy przedłożenia inwestycyjnego, za nieodpowiedni. Skutkiem takiej kodyfikacji jednorazowej byłoby to, że obok siebie istniałyby odmienne stany i stosunki prawne, albowiem przy budowach, dla których nie byłoby osobnych przepisów, dotychczasowy brak ochrony robotników trwałby nadal. Co się tyczy obawy, że zamierzone przez rząd uregulowanie kwestyi ochrony robotników przyszkodziłoby zapóźno dla budowl kolejowych, w mowie będących, oświadczył minister, że budowa projektowanych wielkich kolei górskich tak rychło się nie rozpocznie, bo przecież wrzody trzeba wypracować projekty detaliczne.

Minister zresztą obiecuje uwzględnić ochronę robotników w drodze administracyjnej. Co do ustanowienia osobnych inspektorów, podnosi minister, nadzór sprawować będą inspektorowie przemysłowi, których działalność dotychczas była znakomita. Wniosek o ustanowienie placu minimalnej dotyka kwestyi w tak doniosłym znaczeniu socjalno-ekonomicznym, że ustawa obecna nie nadaje się do jej rozstrzygnięcia.

W dalszej dyskusji brali udział pp. Ellenbogen, Fort, Struszkiewicz i Kaftan. P. Silenyi zaproponował wybór komitetu ściślejszego, celem obrad nad wnioskami Ellenboga. Wnioski Ellenboga i Silenyiego odrzucono, natomiast przyjęto rezolucję, proponowaną przez Ellenboga.

Następnie przyjęto referowane przez p. Stwiertnię punkty od 7 do 10 programu inwestycyjnego (linie Spalato-Arzano, Gravosa-Brache di Cattaro, Freudenthal-Klein Mohrau (Morawa); reszta kredytu na koleje państwowe już oddane do ruchu). Nad punktem 11 (udział w kosztach budowy kolei prywatnych) rozwinęła się obszerna dyskusja, której nie ukończono.

Minister kolei zauważył, że koleje bośniackie tworzą przedmiot osobnego przedłożenia rządowego, które wkrótce będzie wniesione.

Czas odnowić przedpłatę! na „Słowo Polskie“

które wśród pism polskich pierwsze zajmuje miejsce co do bogactwa treści, najszybszych i najobfitszych informacji i współpracownictwa najwybitniejszych sił fachowych w każdym zakresie.

Słowo Polskie

jest najtańszem pismem polskiem

Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi:

<i>We Lwowie</i>	do 31 maja	2 korony
	do 30 czerwca	4 korony

<i>Na prowincyi</i>	1-razowa	2-razowa
		wysyłka
	do 31 maja	2-20 kor. 2-70 kor.
	do 30 czerwca	4-40 „ 5-40 „

<i>Za granicą:</i>		
w Niemczech	do 31 maja	4 kor.
w innych krajach	do 31 maja	6 kor.

Dostawa do domu we Lwowie 60 h,
Każda zmiana adresu . . . 40 h.

Słowo Polskie podaje w feljetonie powieść *Gabryeli Zapolskiej „Jak tęcza“*, — powieść *hr. Łosia „Nowe hasła“*, a prócz tego wiele innych utworów pierwszorzędnych pisarzy.

W bezpłatnym dodatku książkowym wychodzą „Wykłady literatury powszechnej“ A. Mickiewicza. Wyszłe tomy można nabywać za dopłatą 60 h. za tom.

Każdy prenumerator ma prawo otrzymać niebywałą premię, składającą się z biblioteki dzieł pisarzy polskich i zagranicznych o 113 tomach, za bieżącą niską cenę 30 koron ryczałtowo, lub po 8 koron w ratach kwartalnych. Prenumeratory, płacący ratami, otrzymają bibliotekę w seryach: pierwsza, druga i trzecia po 25 tomów, czwarta 38 tomów.

+ Arc. Izaak Mikołaj Isakowicz.

Według podania, posiadali Ormianie we Lwowie kościół już r. 1183, ale świątynia ta miała być tylko drewniana. Kościół murowany wzniesiony został w r. 1363, a budowniczym był Dore. Z owych czasów pochodzi istniejąca po dziś dzień część kościoła, w której się mieści główny ołtarz. Tenże sam Dore wybudował też wieżę. Druga część kościoła aż do chóru, wybudowana została w r. 1723 kosztem arcybiskupa K. Augustynowicza. W r. 1860 cały kościół odrestaurowano kosztem ówczesnej kapituły, od owego czasu nie przedsiębrano żadnych większych restauracji.

Pismo kondolencyjne ks. kardynała Puzyry jest następujące:

„Łączę się w modlitwie u zwłok zmarłego arcybiskupa“.

Od Wydziału Rady powiat. lwowskiej:

„Odczuwając bolesną stratę, jaką poniosła Najprzewielebniejsza Kapituła i całe społeczeństwo przez niepowetowaną śmierć Jego Eks. Najprzew. arcyb. ks. Izaaka M. Isakowicza, składa reprezentacja powiatu lwowskiego, imieniem swoim i całego powiatu, wyrazy głębokiego żalu i współczucia“. Zastępca prezesa, *Baczewski*.

Pismo kondolencyjne rabina lwowskiego dra Ezechieła Caro, opiewa, jak następuje:

„In nomine Dei!“

Morte venerabilissimi archiepiscopi vestri benignissimi et verissimi pastoris animarum maximo dolore affectus, non omitam vobis consolationem meam praebere“.

W tłumaczeniu:

W Imię Boga!

Wobec śmierci najprzewielebniejszego arcyb. waszego, najlepszego i najprawdziwszego pasterza dusz ciężkim bolem dotknięty, nie omieszkuje wam przelać mego pocieszenia“.

Od lwowskiej Izby adwokackiej nadeszło następujące pismo:

„Z powodu zgonu najdostojniejszego arcybiskupa Jego Eks. ks. Izaaka Isakowicza, wielkiego kapłana i również wielkiego patrioty, którego śmierć ojczyznę całą ciężkim smutkiem napęłnia, Wydział lwowskiej Izby adwokatów, podziękując powszechną żalobę, składa niniejszem Przewielebnej Kapituły wyrazy swego najgłębszego współczucia“. Podpisani: Wiceprezydent Izby *dr. Henryk Max i Pomianowski*, członek Wydziału.

Były prezydent sądu we Lwowie eks. Simonowicz, nadesłał następujący telegram: „Z powodu zgonu naszego arcybiskupa, chluby naszej nacji, składam przewielebnej kapitule wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia“.

Ponadto nadeszły setki telegramów kondolencyjnych, z których wymieniamy najważniejsze:

Od księcia Sanguszki, od prezydenta sądu w Krakowie Czeszczana, od Tadeuszów Dzieduszyckich. Z Miejsca Piastowego od „Tow. powściągliwości“ i od „Pracy“, od ministra Piętaka, od dyrektora Tow. ubezpieczeń w Krakowie, od Rad gminnych: Kut, Łyśca, Brzeżan, Czortkowa i Podgórze, od Rady powiatowej w Żółkwi, w Stanisławowie i Rudkach, od burmistrza Przemyśla, od Dawida i Antoniny Abrahamowiczów, Mikołaja Torosiewicza, od powiata OO. Bernardynów w Leżajsku, Jerzego Czartoryscy, od Art. Russkiego, St. Bohdanowicza, Mikołaja Aywasa, od br. Szymonowicza i od Eiselta Fiszlera w imieniu stanisławowskiej Kasy oszczędności.

Z „Sokoła“. W celu wzięcia udziału w pogrzebie śp. Isakowicza członkowie zbiórą się w mundurach bez płaszczyków we czwartek d. 2 maja br. o godz. 11 z rana w sali „Sokoła“. Prezes.

Celem uczczenia śp. ks. arc. Isakowicza postanowiono na wspólnym posiedzeniu wydziału Czytelni akademickiej i delegatów towarzystw akademickich:

1) Wydział Czytelni akademickiej wysła imieniem polskiej młodzieży akademickiej list kondolencyjny do lwowskiej kapituły ormiańskiej;

2) Złożoną przez towarzystwa akademickie — na posiedzeniu obecne — kwotę 100 koron, zamiast wieńca na trumnę śp. ks. arc. Isakowicza, przeznacza się w połowie na gimnazjum polskie w Cieszyźnie i Skarb narodowy w Rapperswyłu.

3) Wydział Czytelni akademickiej wezwie polską młodzież akademicką do gremialnego udziału w kondukcie pogrzebowym; jako punkt zborny wyznaczono lokal Czytelni akademickiej (Chorażczyzna l. 11, czwartek, g. 11 rano).

„Skala“ uchwaliła wywieścić żalobną chorągiew z budynku „Skaly“, wziąć udział w pogrzebie ze sztandarem, około którego zechcą się gromadzić członkowie we czwartek przed kościołem ormiańskim o g. 11. Zamiast wieńca uchwalono złożyć 20 kor. na zakład sióstr Służebniczek w Łyścu.

„Haya“ antyseptyczna woda do ust, najlepszy środek do konserwowania zębów i jamy ustnej w flaszkiach po 2 kor. i 1 kor. 20 h. Skład w antece Krzyżanowskiego we Lwowie, Kaźmierzowska 26

„Ossolineum“ ofiarowuje wieniec z napisem: „Świętobliwemu arcybiskupowi — zakład im. Ossolińskich“. Zakład Ossoliński będzie jutro z powodu pogrzebu zamknięty.

„Stowarzyszenie Czytelnia i wzajemna pomoc funkcyjaryuszy kolejowych“ uchwaliło na swem posiedzeniu wtorkowem deputację, w celu złożenia osieroconej kapitule ormiańskiej kondolencyi z powodu śmierci śp. nieodżałowanego swego członka honorowego Jego Eksc. ks. arcybiskupa Isakowicza, dalej wziąć udział in corpore ze sztandarem i muzyką dla oddania czci i przysługi swojemu członkowi honorowemu, oraz zamiast wieńca na trumnę złożyć 25 koron na gimnazjum polskie w Cieszynie.

Towarz. strzeleckie traci w zmarłym nie tylko przeznaczonego orędownika, ale i swego członka honorowego. Celem oddania ostatniej posługi upraszam wszystkich członków Towarzystwa strzeleckiego, ażeby zbrali się w dniu 2 maja o godzinie 8 i wzięli udział w pogrzebie. Prezes *Michalski*.

Z powodu pogrzebu zwłok śp. ks. arcyb. Isakowicza nie będzie jutro w teatrze miejskim przedstawienia.

Dziś rano nad zwłokami śp. ks. arcybiskupa, odprawili nabożeństwo żałobne „dahowar“ wikaryusz generalny ks. Moszoro i proboszcz brzeżański.

Miasto Tarnopol nadesłało piękny wieniec, na którego niebiesko-białych szarfach jest następujący napis: „Swojemu honorowemu obywatelowi — król. m. Tarnopol“.

Miasteczko, w którym się urodził śp. ks. arcybiskup Isakowicz powstało prawdopodobnie około r. 1728. W r. 1773 miasteczko to wzbogaciła dotychczas Katarzyna Kossakowska. Kościół murowany wybudowano w r. 1852, a poświęcił go w r. 1883 śp. arcybiskup Isakowicz. Kościół ten jest dość obszerny, znajduje się w nim 5 ołtarzy. Kościół wybudowano pod protektorem hr. Rudolfiny Czaky z domu Stadion i hr. Gizeli Coudenhove, również z domu Stadion.

Archidiecezja lwowska obejmuje obecnie 3 dekanaty: lwowski, kuteński i stanisławowski; w skład jej wchodzi 9 parafii i 1 kapelania.

Jutro w czasie pogrzebu arcyb. Isakowicza będzie dla pieszych otwarty dostęp przez ulicę Ormiańską, dla powozów ulica Ormiańska będzie zamkniętą, a dojazd dla nich będzie dozwolony od ulicy Skarbkowskiej.

Izba rękodzielnicza lwowska zaprasza przelożonych i wszystkich członków swoich, aby w celu wzięcia gremialnie udziału w pogrzebie, zbrali się o g. 8 rano w dziedzińcu ratusza.

Zarząd stowarzyszenia kupców i młodzieży wyznacza w tym samym celu punkt zborny na g. 11 rano koło sklepu Markiewicza.

Nadeszło też z Krakowa pismo kondolencyjne tamtejszej Rady m.

Wogóle objawy kondolencyjne są bardzo obfite, a nadchodzą one zarówno ze Lwowa, jak i ze wszystkich stron kraju i z zagranicy.

Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie wysłało następującą kondolencyję:

„Do przewielobnej kapitule obrządku ormiańsko-katolickiego we Lwowie. Cała prasa polska bez różnicy zapatrywań i zasad złożyła hold, należny pamięci świętobliwego męża, patrioty i kapłana. Towarzystwo dziennikarzy polskich wraz z całym społeczeństwem polskim odczuwa silnie stratę, jaką ponieśliśmy wszyscy przez zgon arcybiskupa Isakowicza i pospiesza złożyć na ręce przewielobnej kapitule wyrazy szczerzego współczucia i żalu.“ Następują podpisy prezesa i sekretarza Towarzystwa.

Dyrekcya teatru miejskiego, podzielając ogólną żalobę z powodu zgonu arcybiskupa Izaaka Isakowicza, przestała na ręce prezydenta miasta następujący list:

„Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta, iż mam zamiar w dniu 2 maja, jako w dniu pogrzebu śp. księdza Izaaka Isakowicza, czczonego przez całe społeczeństwo polskie kapłana i obywatela, teatr miejski zamknąć.

Nie chcąc zaś przekraczać praw, kontraktem moim z gminą król. stoł. miasta Lwowa określonych, śmiem upraszać Świątne Prezydium, o powzięcie i zakomunikowanie mi swej decyzji w tej mierze jaknajrychlej.

Z wysokim poważaniem
T. Pawlikowski.

Kraków. Na znak żałoby po śmierci arcybiskupa Isakowicza prezydent miasta Friedlein odwołał zwołane na jutro posiedzenie Rady miejskiej.

+ Kazimierz Zaleski

dyrektor krajowego biura kolejowego, członek państwowej Rady kolejowej, emerytowany generalny inspektor Towarzystwa austro-węgierskich kolei państwowych etc. etc., urodzony w Paryżu w r. 1814, zmarł dnia 1 maja 1901 we Lwowie.

Zmarły był synem emigranta z r. 1831, brał udział w walce o wolność w r. 1863, gdzie został ciężko ranny; następnie po ukończeniu szkoły dróg i mostów w Paryżu i odbyciu kilkuletniej praktyki inżynierskiej za granicą przybył do kraju i pracował przy budowie kolei Albrechtowskiej jako inżynier przedsiębiorstwa.

Po ukończeniu tej budowy dla braku jakiegokolwiek pracy w kraju, z powodu ówczesnego krachu finansowego, zmuszony szukać zajęcia za granicą, wstąpił do Towarzystwa austro-węgierskich kolei państwowych, na czele którego stała podówczas finansowo potężna grupa francuska.

Tutaj powierzono ś. p. zmarłemu studyowanie nowych linii kolejowych tak w obu połowach monarchii, jak i na półwyspie bałkańskim.

Za jego inicjatywą przyszło do skutku około 1.200 kilometrów kolei, będących własnością tego Towarzystwa, oraz kilka linii w Serbii, Rumunii i Turcyi. Znakomite usługi, jakie swoją wiedzą i zdolnościami temu Towarzystwu oddał, wyniosły go wkrótce na wysokie stanowisko generalnego inspektora oraz dyrektora budowy tegoż Towarzystwa, na którym to stanowisku pozostał aż do r. 1894, t. j. do chwili powołania go przez Wydział krajowy na stanowisko dyrektora krajowego biura kolejowego.

Oddał się gorąco organizacji nowej w kraju akcji autonomicznej, i pod jego kierunkiem zbudował kraj przeszło 300 kilometrów kolei.

Nie tu miejsce, by o zasługach jego na polu kolejnictwa wspominać, oceni to niezawodnie tak Wydział krajowy, jak i zawodowi jego koledzy.

Faktem jest, że pracował do ostatnich chwil i padł, jak żołnierz na posterunku.

Natężająca praca, jakiej się w ostatnich czasach oddawał nad ułożeniem dalszego programu krajowej akcji kolejowej, podkopala ostatecznie zagrożony Jego organizm i po tygodniowej ciężkiej walce ze śmiercią, uległ jej.

Zmarły pozostawił żonę, Felicyę ze Strumiłłów, oraz trzech małoletnich synów.

Zmarły cieszył się powszechnym szacunkiem i przyjaźnią ludzką — dla całych zastępów młodzieży technicznej był orędownikiem i kierownikiem.

Kraj ponosi ciężką stratę.

Kronika miejscowa.

Lwów, 1 maja.

Jutro:

- 2 maja. Czwartek, Zygmunta kr. — Joanna W.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 47, zachód o godz. 7 minut 8.

Komitet pomnika Ujejskiego. Z powodu pogrzebu ś. p. arcyb. Isakowicza, posiedzenie pełnego komitetu budowy pomnika Kornela Ujejskiego nie będzie mogło odbyć się w czwartek 2 b. m., jak to zostało zapowiedziane, natomiast odbędzie się w piątek dnia 3 b. m. o g. 12 w południe na placu powstaniowym w pracowni p. Popiela (pawilon architektury). Na porządku dziennym: 1) Zatwierdzenie umowy, zawartej z p. Popielem; 2) Przyjęcie projektu pomnika.

Biura reprezentacji krakowskiego Tow. wzaj. ubezpieczeń i filii Tow. wzaj. kredytu będą we czwartek dnia 2 bm. zamknięte na czas pogrzebu śp. ks. arc. Isakowicza od godz. 10—12 przed południem.

Z Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie. Na odbytem wczoraj pod przewodnictwem prezesa Liberata Zajackowskiego posiedzeniu wydziału wybrano ponownie sekretarzem p. Rollego, skarbnikiem p. Wacława Masłowskiego. Zgłoszono 2 nowych członków. Stan kasy wynosił dnia 30 kwietnia br. 117.570 kor. Resztę posiedzenia zajęły wyczerpujące omawiania spraw wewnętrznych.

Ustawa budownicza, skarb wojskowy i magistrat. Dowodem lekceważenia przepisów ustawy budowniczej, nakazującej kategoryczne pokrywanie dachów ogniotrwałym materiałem, jest realność, leżąca w śródmieściu przy ul. Czarnieckiego l. 7, w której znajduje się obecnie menaż i komenda 15 pułku piechoty.

Od trzech lat przeprowadza się tam rekonstrukcyę starego dachu gontowego na nowy. W przeszłym roku usunięto znaczną część tego dachu, a obecnie resztę pokrywa się nowym gontem i zmienia się laty.

Jako właścicielka tej realności figuruje w Skorowidzu „Gmina miasta Lwowa“ i prawdopodobnie miejski urząd budowniczy sam kieruje temi robotami, sprzecznymi z postanowieniami ustawy budowniczej.

Usunięcie tej starej rudery i starego budynku na Podwalu, zwanego szumnie Zbrojownią, służącą na skład kilku wozów i kół — i postawienie tam przyzwoitych budynków, przyczyniłoby się do podniesienia tej zaniedbanej części śródmieścia i dalaoby zarobek wielu ludziom.

Odnowiony stary herb na „Zbrojowni“ nie powinien stanąć na przeszkodzie zburzeniu tej wozowni, gdyż można go gdzieindziej umieścić.

Paderewski musiał „z najwyższego zarządzenia“, opiewa jego depeusza, a mianowicie z powodu

przygotowań „Manru“ na scenie nadwornej w Dreźnie — odroczyć swój przyjazd do Lwowa. Celem ostatecznego porozumienia się, co do polskiego libretta, wyjeżdża tłumacz, p. Stanisław Rossowski dzisiaj do Dreznia.

Towarzystwo muzyczne odbyło wczoraj walne zgromadzenie, na którym dokonano uzupełniających wyborów do wydziału. Wybrano pp. radcę Ignacego Dembowskiego, oraz adwokata dra Karola Czernego.

Konfiskacie uległy wczoraj dwa pisma, mianowicie *Wiek XX.* i *Śmigus*.

Popis wojskowej szkoły pożarniczej odbył się wczoraj w dziedzińcu ratuszowym wobec przedstawicieli władz wojskowych i komendanta straży pożarnej p. Prauna. Instruktorem i kierownikiem kursu był p. H. Eliasiewicz, zastępca naczelnika i wywiązał się z poruczonego zadania znakomicie, wykształciwszy w pożarnictwie „instruktorów“, którzy uczyć będą w wojsku sposobów gaszenia ogni.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 15° R.

Kronika krajowa.

Żółkiew. Budowa drogi powiatowej, mającej prowadzić do Kamionki Strumiłowej, postępuje żółwym krokiem. Gościńiec, w zeszłym roku rozpoczęty, nie połączył dotychczas jeszcze miasta naszego z sąsiednimi nawet Blyszczywodami.

Na podstawie urzędownie zatwierdzonego nowego statutu, rozpisano starostwo tutejsze wybory do izraelskiej Rady wyznaniowej. Komisya, złożona z siedmiu mężów zaufania, otrzymała od starosty mandat sporządzenia i wyłożenia list wyborczych do kahału, przeciwko którym wpłynęło dosyć reklamacyj.

We wsi Batiatycze pochowano w tych dniach proboszcza gr. kat. ks. Czechowicza, bratanka przemyskiego biskupa, przy licznych udziale duchowieństwa, za którym postępował tysięczny tłum ludu. Młody duszpasterz, w wieku lat 33, padł ofiarą swego zawodu, zaraziwszy się od chorego na tyfus plamisty, podczas udzielania mu ostatnich pociech religijnych.

Z Polanki wielkiej otrzymujemy pismo, opatrzone licznymi podpisami, w sprawie poczty Polanki wielkiej. I tak: Poczta ta mimo ożywionego ruchu, zwłaszcza w dziale przesyłkowym, nie ma dotychczas posłańca konnego do Oświęcimia, odległego 12 klm., a dotyczące funkcyę spełnia posłaniec pieszy. Łatwo stąd wywnioskować, na jakie niedogodności są narażeni interesowani przez opóźnione doręczanie poczty wogóle, a zwłaszcza cięższych przesyłek. Interpelowany w tej sprawie pocztmistrz tutejszy zasłania się tem, że dyrekcya poczt nie udzieliła mu funduszu na posłańca konnego, co by jedynie zapobiegło wspomnianym niedogodnościom.

Podpisani tedy zwracają się do dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie, aby w niniejszą sprawę wglądnięć zechciała i uczyniła zadość słusznym żądaniom interesowanych osób, które, przysparzając dochodów skarbowi, mają prawo wymagać uwzględnienia ich potrzeb i wygody.

Walne zgromadzenie „Rodziny“. W niedzielę o godzinie 11 rano odbyło się walne zgromadzenie Tow. „Rodziny“ oddziału lwowskiego. Przewodniczył p. Bolesław Mikuliński. Po złożeniu sprawozdania z zamknięcia rachunków, udzielono wydziałowi absolutorium i przystąpiono do wyborów. Wybrani zostali: Przewodn. p. Bolesław Mikuliński, zastęp. przewodn. p. Walenty Schilling, sekretarzem p. Roman Rakuss, do wydziału pp. Gawlikowski Konstanty, Köhler Stanisław, Pesel Bolesław, Szpineter Teofil i Tkacz Jan. Do komisji rewizyjnej pp. Budzynowski Alfred, Nagedło Ludwik i Ohly Ferdynand.

Ślub p. Stanisława Majerskiego, profesora gimnazjalnego i Wandy z Smiritsów Przedzrymskiej odbył się dnia 30 kwietnia o godzinie 12 rano w kościele parafialnym św. Mikołaja we Lwowie.

Na chleb dla pozbawionych pracy ofiarowali państwo Wacławowie Wolscy 20 koron.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:
We Środę 1 bm. po raz drugi: „San-Toy“ czyli „Gwardya cesarska“, chińska operetka w trzech aktach przez Edwarda Morton, Greenbark i Ross; tłumaczył Adolf Kitchman; muzyka Sidney Jonesa (kompozytora „Gejszy“).

Towarzystwo muzyczne w połączeniu z orkiestrą i chórami teatralnymi, oraz chórem „Lutni“ wykona dnia 15 bm. „Requiem“ Verdiego przy współudziale sił włoskich, które spiewały pod Mascagnim.

Depesze „Słowa Polskiego“

z nocy 30 kwietnia na 1 maja.

Z sądowej sali.

Kraków. Zasadzono tu na miesiąc więzienia Kolmana Glücklicha za występki lekkomyślnej krydy. Glücklich jest majstrom słusarskim, właścicielem kilku realności. Oskarżenie oblicza jego aktywa na 181.410 kor., zaś pasywa na 287.771 kor.

Konferencye.

Wiedeń. Poseł Schalk konferował wczoraj z prez. Vetterem w sprawie interpelacyj wszechniemców, oraz znanej afery pp. Sustersic-Stein.

Praga. Kierownictwo partyi wszechniemieckiej odbyło wczoraj konferencyę pod przewodnictwem p. Tschansę, na której uchwalono przy najbliższych wyborach sejmowych stawiać we wszystkich niem.-czeskich okręgach wyborczych, wyłącznie kandyda-

tów wszechniemieckich, oraz zająć odporne stanowisko wobec projektu p. Pradego co do reorganizacji niem. partii ludowej w Czechach.

Wielka „fabryka“ banknotów.

Wiedeń. W głośnej aferze fałszowania banknotów w Mauer, aresztowano jeszcze jednego współwinnego, mianowicie niejakiego Tauberta w Bjelinie (Beśni).

Klub czeski.

Wiedeń. Slav. Corresp. donosi: Komisja parlamentarna klubu czeskiego odbyła wczoraj dwa posiedzenia, a następnie przeprowadziła konferencję z komisją parlamentarną wielkiej własności. Przedmiotem konferencji było przedłożenie o kanałach; także dzisiejsze posiedzenie klubu czeskiego zajmie się tem przedłożeniem.

Następnie interesenci czescy z Czech i Moraw zjeżdżają się w tej sprawie z interesentami z innych prowincyj, oraz z Niemcami obu wymienionych krajów.

Stronnictwa konserwatywne odbyły podczas posiedzenia Izby ponowną konferencję, na której omawiano środki przeciw ekscesom w parlamencie. Slav. Corresp. donosi dalej, że pp. Kubr, Praszek i Rataj po rozmowie z prezydentem ministrów, przy której był także minister Rezek, zaniechali oporu przeciw bezwzględnej odesłaniu przedłożenia kanałowego do komisji bez pierwszego czytania.

Wiedeń. Komisja dla nagany, której zwołania żądał p. Szustersic przeciw p. Steinowi zebrała się wczoraj podczas posiedzenia Izby. Obrady jej trwały do godz. 7.

Niepokoje na uniwersytecie peszteńskim.

Budapeszt. Z powodu rzekomego wyrażenia się prof. Piklera, że „nie chce zaszczeniać w umysłach i sercach młodzieży tak przestarzałych pojęć, jak ojczyzna i religia“ — przyszło, jak wiadomo, onegdaj na uniwersytecie do burzliwych zajść. Słuchacze Piklera chcieli mu wręczyć adres z wyrażeniami zaufania, co wywołało burzliwy protest klerikalnych studentów, z ich też grona padł okrzyk: „Precz z żydami!“

Na to student Kornfeld zawołał: „Ci wszyscy, którzy wstali: „precz z żydami“, mogą się uważać za spoliczkowanych“. Słowa te były sygnałem do awantur, które rozpoczęli studenci klerikalni. Powstały liczne bójki, które zakończyły się szeregiem wyzywających wzajemnych. Prof. Pikler musiał salwować się ucieczką. Wielu studentów odniosło w bójkach ciężkie obrażenia. Charakterystycznym jest, że właśnie ten student, który kolportował wśród kolegów owe inkryminowane słowa, wczoraj uroczyście przeprosił prof. Piklera za ten niewłaściwy czyn, ponieważ słów tych osobście nie słyszał, nigdy na jego wykładach nie był, a tylko powziął o nich wiadomość na mieście.

Powitanie kardynała Skrbensky'ego.

Praga. Zwróciło tu uwagę, że burmistrz Srb powitał tu kardynała Skrbensky'ego wyłącznie w języku czeskim, podczas, gdy było dotychczas w zwyczaju, że burmistrz (Staroczesi) przemawiali podczas uroczystości w obu językach krajowych. Kardynał Skrbensky odpowiedział w obu językach.

Afera szpiegowska we Francji.

Paryż. Dzienniki przynoszą obszernie sprawozdanie w sprawie aresztowań robotników pod zarzutem szpiegowstwa w fabryce Commentry. Według tych doniesień, aresztowani robotnicy mieli otrzymać od Kruppa 200.000 franków za zdradę tajemnicy fabrykacji stali. Z tych przyrzeczonych 200.000 fr. otrzymali już robotnicy 10.000 franków. Zdradziło ich życie nad stan i zbyt częste listy, odbierane w języku niemieckim. Co do kelnera Jovanowicza, to sprawa ma się, jak następuje: Jovanowicza aresztowano dla tego, gdyż znaleziono u niego korespondencję niemiecką. Może być jednak, że jest to zupełnie prywatna korespondencja, gdyż Jovanowicz wyjechał dopiero przed trzema laty z Wiednia, gdzie ma rodzinę. W takim razie Jovanowicz byłby niewinny. Zresztą śledztwo jest jeszcze w toku i po ukończeniu jego rzecz się wyjaśni.

Bójki angielskich i francuskich marynarzy.

Paryż. Matin donosi z Nagasaki, że między angielskimi a francuskimi marynarzami przyszło do bójki, przyczem 2 Anglików zostało zabitych a 1 Anglik i kilku Francuzów zranionych.

Balon wojskowy.

Wrocław. Jak dzienniki donoszą, wylądował w miejscowości Kutschau, odległej o 2 klm. od stacji kolejowej Stahlhammer, balon wojskowy.

W środku siedziało 3 oficerów garnizonu krakowskiego. Balon spadł na drzewo i został uszkodzony. Ponieważ balon, wznosząc się, został uniesiony wiatrem po za granicę rosyjską, kozacy strzelali do niego, szczęściem jednak go nie trafili.

Katastrofa w Griesheim.

Griesheim. Wydobyto z pod gruzów jeszcze 4 trupy. Czterech ludzi dotychczas brak.

Rozruchy antyżydowskie w Bułgarii.

Sofia. Telegraficzna agencja bułgarska donosi o rozruchach w Küstendil, co następuje: Z powodu bójki między kilku chłopcami, podczas której jeden chłopak bułgarski wrzucony został do synagogi, przyszło w niedzielę w nieobecności prefekta do

rozruchów przeciw żydom, z których kilku pobito. Wkrótce porządek przywrócono, a głównych winowajców aresztowano.

Niepokoje w Rosji.

Petersburg. Podczas tygodnia świątecznego st. st. zdarzyły się poważne rozruchy w Jekaterynosławiu, ale je bezzwłocznie stłumiono. Również w Taganrogu popełniono gwałty i rabunki.

Sytuacja w Chinach.

Wiedeń. Wiener Abendpost donosi, że zapowiedziana redukcja austro-węgierskiego détachement w Azji wschodniej już nastąpiła, mianowicie oddział w Pekinie zredukowany został do 200, a oddział w Tientsinie do 30 ludzi.

Pekin. Na odbytej wczoraj konferencji generałów uchwalono zawiadomić posłów, że układy co do cofnięcia wojsk są możliwe, jeśli posłowie mogą podać ogólną sumę odszkodowania, jaką Chiny mają zapłacić i jeśli mogą dać gwarancję, że Chiny istotnie gotowe są tę sumę wypłacić. Dalej uchwalono pozwolić Chińczykom na stopniowe, ponowne objęcie zarządu nad Pekinem, podczas gdy pozostałe oddziały wojsk mocarstw miałyby tylko bierny wykonywać nadzór.

Wiedeń. Dziś odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiej. Uchwalono z czystego zysku wypłacić dywidendę w wysokości 17 koron, oraz dywidendę za t. zw. „Genusscheine“ w kwocie 7 koron.

Wiedeń. Książę bułgarski w przejeździe do Sofii, przybył tu na krótki pobyt incognito.

Budapeszt. Na posiedzeniu bilansowym Tow. akcyj. węg. przemysłu cukrowego uchwalono wykupić kupon bieżący na 150 kor.

Paryż. Z Marsylii donoszą, że rząd prowadzi rokowania z towarzystwami okrętowemi o transport z powrotem części francuskiego korpusu ekspedycyjnego do Chin.

Depesze „Słowa Polskiego“ z dnia 1 maja.

Aresztowania w Królestwie.

Kraków. Jak słychać, potwierdzają się wiadomości o aresztowaniach w Królestwie.

Święto robotnicze.

Kraków. Zgromadzenie ludowe z okazji święta pierwszego maja, odbyło się dziś rano o godzinie wpół do 10 w ujeżdżalni pod Kapucynami. Przybyło kilka tysięcy osób. Żydzi nie przybyli.

Przebieg zgromadzenia był bardzo poważny. Mówił najpierw pan Sulezewski, po nim zaś p. Daszyński.

Posel Daszyński w mowie swej omówił rozruchy we Lwowie. Wskazał na konieczność powszechnego prawa głosowania.

Bismark tylko przez powszechne prawo głosowania doprowadził do jednolitości Niemiec. Parlament niemiecki, który wyszedł z powszechnego głosowania, jest tak silny, że może się oprzeć i cesarzowi.

O trzy kwadranse na 12 zgromadzenie się skończyło uchwaleniem rezolucyj. Po zgromadzeniu urządzono pochód, który się odbył w porządku.

Wiedeń. Dziś święto pierwszego maja. Pogoda niekoniecznie sprzyja. Mimo to gromady robotników ciągną do Prateru. We wszystkich dzielnicach miasta odbyło się dziś razem kilkadziesiąt zgromadzeń. Uchwalono wszędzie równobrzmiące rezolucje. Z powodu święta pierwszego maja, dzisiejsze dzienniki popołudniowe, oraz jutrzejsze ranne, nie wyjdą, z wyjątkiem Wiener Ztg.

Ciągnięcie losów.

Wiedeń. Przy dzisiejszem ciągnięciu losów państwowych z roku 1860 padła główna wygrana 600.000 kor. na ser. 17.760 nr. 16. Druga wygrana 100.000 kor. na ser. 19.949 nr. 1. Trzecia wygrana 50.000 kor. na ser. 17.760 nr. 10.

Wiedeń. Walne zgromadzenie kolei północnej, które się odbędzie dnia 31 maja, będzie zajmować się także wnioskiem rady nadzorczej o zaciągnięciu pożyczki 60 milionów koron dla dotacji i funduszu rezerwowego przedsiębiorstw dla budowy kolei.

Wiedeń. Stosownie do umowy z rządem Towarzystwa austriackiego „Lloyd“, zawarto już umowę z Unionbankiem i innymi bankami w Niemczech, co do emisji nowej pożyczki 18 milionów marek na wybudowanie nowych okrętów. Pożyczka ta będzie 4-procentowa i spłacalna w 54 latach począwszy od roku 1906. Subskrypcya odbędzie się w maju.

Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. Posiedzenie Izby posłów właśnie się rozpoczęło. Obecnie czyta się interpelacje i wnioski. Dzisiejsze posiedzenie prawdopodobnie będzie bardzo burzliwe z tego powodu, że wczoraj ukończyła obrady komisja, wybrana dla udzielenia nagany w sprawie Sustersic-Stein. Wynik obrad tej komisji trzymany jest dotychczas w tajemnicy. Spodziewają się, że Stein i Sustersic nawzajem będą sobie w Izbie dziś zarzucać rozmaite nieczyste sprawy.

Wiedeń. W Izbie posłów przemawia obecnie

przewodniczący komisji dla udzielenia nagany posłowi Steinowi.

Komisja dla udzielenia nagany zajmowała się tą sprawą bardzo szczegółowo. Co się tyczy afery „Tomasz Scholk“, to Kramarz zauważa, że przewiśko takie nie może ubliżyć posłowi Sustersicowi.

Komisja doszła do przekonania, że postępowanie Sustersica w walce pomiędzy zjednoczeniem rolniczym a towarzystwem rolniczym nie było zupełnie correct. Mowca uzasadnia na podstawie aktów swoje zapatrywanie i powiada, że co się tyczy tego punktu, komisja nie może udzielić Steinowi nagany, ale uznała, że należy się Steinowi nagana za nazwanie Sustersica „dr. Schwindler“. (Oburzenie u Schönererowców). Kramarz mówi dalej.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Śp. ks. arcyb. Isakowicz. Wszystkie gminy, których zmarły był obywatelem honorowym, wysyłają swe deputacje na pogrzeb. Przybywa też stow. „Gwiazda“ z Drohobycza.

Nadeszło jeszcze dużo pism kondolencyjnych, między innymi od zboru izraelskiego we Lwowie i od stow. św. Stanisława Kostki.

Dla uczczenia pamięci zmarłego arcybiskupa, uczyniono już następujące legaty:

Kasa oszczędności w Stanisławowie złożyła jako kapitał zakładowy stypendyum im. Isakowicza 500 zł., z których procenta udzielane będą co roku jednemu z uczniów tamtejszego gimnazjum. Fundacyę im. Isakowicza z kapitału zakładowego 500 zł., utworzyła też obywatelka Antonina Hildebrand.

W czasie jutrzejszego nabożeństwa w katedrze śpiewać będzie na chórze „dwunastka śpiewacka“ pod kierunkiem p. Droińskiego. Przy wyprowadzaniu zaś zwłok z kościoła na ostatnią drogę odśpiewają połączone chóry Tow. muzycznego, „Echa“ i „Lutni“ — „Beati mortui“.

Swoją obecność na pogrzebie zapowiedział między innymi komenderujący generał Fiedler.

Dla utrzymania ładu w czasie pogrzebu i wyznaczenia miejsc w pochodzie, utworzył się komitet obywatelski, na którego czele stoją pp. Janowicz, Lang i Webersfeld.

Święto 1. maja. Olbrzymie masy robotników, tłum kilkunastotysięczny zgromadził się dziś rano o godzinie 10 na pl. Strzeleckim. Święto tegoroczne robotników, śmiało rzec można, było jednym z najwspanialszych. Nigdy jeszcze tak olbrzymie siły narodu robotniczego nie wzięły w niem udziału.

Na ulicach gęstymi kolumnami rozstawione wojsko, cała policja w ruchu — nikt jednak nie myślał mącić spokoju. Onegdajsze i wczorajsze rozruchy, podżegane przez niedorostków, uciły — sklepy stały pootwierane, mimo, że tam na placu zbierała się cała armia robotnicza, między którą nie brak było bezrobotnych. Dziś za spokój w mieście dała rękojmię partya socjalno-demokratyczna, spokój więc będzie zachowany.

Olbrzymie to zgromadzenie zagnął p. Hudec. Mówił o rozwoju partii socjalno-demokratycznej, o nadziei lepszego jutra, przeświecającej z pracy, również zmierzającej stale do polepszenia doli roboczego ludu.

Przewodniczącymi wybrano przez aklamacyę panów Hudeca i Woźniaka, poczem p. Mokłowski zabrał głos w sprawie bezpośredniego, tajnego, powszechnego prawa głosowania. Nawigując do awantur ulicznych ostatnich dni, zaznaczył, — że szczerze o doli swojej myślący robotnicy nie brali w nich udziału.

Sprawę 8-godzinnego czasu pracy referował p. Mięsołowicz, poczem dr. Hankiewicz w ruskiej przemowie przedstawiał dzieje ostatnich wypadków w Rosji i postawił rezolucję. Lud roboczy domaga się w niej osmiogodzinnego czasu pracy, występuje przeciwko wyzyskowi ludu przez ustrój kapitalistyczny państw, domaga się wolności dla rozwoju organizacji robotniczej, tak politycznej, jak i zawodowej, domaga się zupełnej swobody koalicji, równego, powszechnego, bezpośredniego, tajnego prawa głosowania. W rezolucyi zawiera się dalej protest przeciwko ordynacyi wyborczej, solidaryzowanie się z robotnikami i inteligencyą z kordonów, którzy obecnie toczą bój z cezaratem...

Rezolucya ta została przyjęta jednogłośnie, poczem raz jeszcze zabrał głos p. Mokłowski i przedstawił zebrany, że rząd, pod naciskiem ludu ustąpił już i utworzył roboty. Trzeba iść tylko dalej spokojnie i rozsądnie w żądaniach, celem porozumienia się wszystkich robotników w tym kierunku odbędzie się w niedzielę na placu Strzeleckim zgromadzenie pod gołym niebem. Na tem zakończono zgromadzenie, poczęto się szykować do pochodu. Olbrzymi tłum kilkunastotysięczny ruszył ku miastu.

Rozlegała się pieśń „Czerwonego sztandaru“. Wśród tłumy niesiono tablice z napisami: „Niech żyje 1. maja“, „8-godzinny czas pracy“, „Niech żyje socjalna demokracja“, „Niech żyje demokratyczna, niepodległa Rzeczpospolita polska“ 17 w. 1.

Pochód szedł z placu Strzeleckiego ulicą Grodzickich, Rykiem, ul. Halicką, Wałową, pl. Maryackim, na ul. Sykstuską, przed lokal „Sily“. Asystowała mu policja, wojsko stało w pogotowiu.

Przed lokalem „Sily“ przemawiał raz jeszcze p. Mokłowski, wzywając do spokojnego rozejścia i niezamącania święta robotników, oraz do stawiania się gremialnie w Lesienicach na zabawie ludowej — poczem nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Olbrzymi tłum rozszalał się po mieście.

Walne zgromadzenie Banku rolniczego

odbyło się wczoraj w lokalu banku pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej, Emila hr. Potockiego, który skonstatował korzystny rozwój instytucji i skuteczną jej działalność we wszystkich statystycznie dozwolonych kierunkach, poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom s. p. Wł. hr. Dzieduszyckiemu, Włodz. Niezabitowskiemu i Emilowi Torosiewiczowi.

Z kolei zabrał głos dyrektor Banku p. Porceri, odczytując sprawozdanie rachunkowe i podając krótki zarys czynności instytucji za rok ubiegły. Ze sprawozdania rachunkowego zasługują na podniesienie następujące szczegóły: Obrót kasowy banku wynosił 3,622,037 kor., w czem przychód 1,975,424 kor., rozchód 1,950,612 kor., pozostałość kasowa z 31. grudnia 1900 r. 20,811 kor. Według bilansu ogólny stan majątku Banku wynosił 610,438 kor. W rachunku strat i zysków wynosi przychód 58,470 kor., rozchód 52,525, tak, że nadwyżka pierwszego wynosi 5,945 kor. Członków liczył Bank 106 z 486 udziałami.

Co się tyczy działalności Banku w rozmaitych działach, to przedewszystkiem podnieść należy dział zbożowy, który, mimo utrudnionych nader koniunktur handlowych, dał rezultat bardzo pomyślny i gdyby nie odpisy wiarytelności przeważnie z działu kasowego, wynik bilansu byłby wcale zadawalniający. Objęcie przez Bank fabryki konserw w roku zeszłym rokuje nadzieje, że dzięki poparciu reprezentacji naszej w Radzie państwa, dostawy będą większe a przez rozszerzoną tem samą działalność fabryki utworzy się większy zbyt dla krajowego produktu rolnego. W dziale nasion i nawozów sztucznych czyni też Bank nieustanne zabiegi, aby dział nasion ile możności rozwinąć i przez rozpowszechnienie najszlachetniejszych gatunków traw i zboża uzyskać nietylko możność zupełnego pokrycia zapotrzebowania w kraju ale też eksportu zagranicę.

Imieniem komisji rewizyjnej p. Artur Schellenberg wniósł na udzielenie dyrekcji absolutorium oraz wyrażenie uznania za ogólnie i fachowe kierownictwo. Po uchwaleniu rozdziału zysku według przedstawienia p. Jana Winiarza nastąpiły wybory.

Przez aklamację wybrano do komisji rewizyjnej na rok 1901: pp. Bolesława Długoszewskiego, Stanisława Gostyńskiego, ks. Juliana Kurmanowicza, Władysława Weissmanna i Leopolda Wilimowskiego. Przy wyborze zaś uzupełniającym do Rady nadzorczej weszli: Dr. Władysław Balko, Zbigniew Horoczyński, radca dworu Jan Seferowicz i Artur Schellenberg.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 1 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placa:	245.—	zadaja:	255.—
Za 100 marek	?	117 50	?	117 75
20-frankówka	?	19 16	?	19 18

(Bank rolniczy w Lwowie).

Lwów dnia 1 maja.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7:30 do 8.—. Pszonica na termin 7:40 do 7:80. Żyto gotowe 6:30 do 7.—. Żyto na termin 6:40 do 6:80. Owies obrotowy 6:50 do 6:80. Owies na termin 6:40 do 6:80. Jęczmień pastwowy 5:50 do 5:75. Jęczmień browar. 6:50 do 7.—. Rzepak nowy 11:25 do 11:50. Linianka — do —. Groch pastwowy 6:75 do 7.—. Groch do gotowania 7:50 do 12.—. Wyka 8.— do 8:50 Bobik 6:30 do 6:60. Hreczka 7:50 do 8.—. Kukurydza nowa — do —. Kukurydza stara 6.— do 6:20. Chmiel za 50 kilo — do —. Koniczyna czerwona 40.— do 55.—. Koniczyna biała 40.— do 70.—. Koniczyna szwedzka 60.— do 90.— Tymotka 20.— do 25.—.

Spirytus loco za 50 ltr. gotowy 17.— do 17:50; paritas Tarnopol na termin 16.— do 16:25.

Wobec słabszych dowozów z powodu niedokończonych robót w polu, usposobienie co do pszenicy i żyta lepsze, inne produkty notują niezmiennie.

Wiedeń, 1 maja. Dzisiaj o godzinie 10, minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 117:60 Renta majowa 98:50, Węgierska renta koronowa 92:95, Akcje kredytowe 392.—, Kredytowe węgierskie 696.—, Bank anglo-austriack 280 50, Unionbank 560.—, Bankverein 488.—, Laenderbank 410.—, Kolej pań. 694:25, Lombardy 93 5/8, Elbenthal 515:50, Towarzystwo akcyjne broni — Akcje tytoniowe — Alpijny 462:50, Rima Murana 503 50, Prager Eisen 1800, Losy tureckie 110.—, Ruble 253:50, 20-franków —. Boden-Credit —, Tramwaje — Akcje gal. Banku hip. —. 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —. Tendencja silna.

Berlin, 1 maja. O godzinie 12 m. 5 notowano: Kredyty 216:75, Disconto Commandit 192.—. Tendencja silna.

Wiedeń, 1 maja. (Gielda zbożowa). Pszonica na wiosnę od 7:88 do 7:89, pszonica na maj-czerwiec od 8:03 do 8:04, pszonica na jesień — do —, żyto na wiosnę od — do —, żyto na maj-czerwiec od 7:63 do 7:95, żyto na jesień 7:12 do 7:13 kukurydza na maj-czerwiec od 5:61 do 5:62, kukurydza na lipiec-sierpień od — do —, kukurydza na wrzesień-październik od 5:71 do 5:71, owies na wiosnę od — do —, owies na maj-czerwiec od 6:23 do 6:25, owies na jesień od 5:99 do 6:01, rzepak na sier-

pień wrzesień od 13:90 do 14.—, olej rzepakowy na kwiecień maj od — do —.

Silne.

Pochmurno.

Budapeszt, 1 maja. Pszonica na kwiecień od — do —, na maj 7:60 do 7:61, na październik od 7:74 do 7:75, żyto na kwiecień od — do —, żyto na październik 6:72 do 6:73, owies na kwiecień od 6:72 do 6:74, na październik 5:58 do 5:60, kukurydza na maj od 5:28 do 5:30, na lipiec 5:36 do 5:38, Rzepak na sierpień-wrzesień 13:50 do 13:60.

Liczne.

Słaba.

Mdle.

Piękna.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 30 kwietnia.

Pierwsze obrady giełdowe wykazały tak dalece ujemną tendencję, że należało się obawiać o najbliższą przyszłość targu tem więcej, że widocznego powodu do tak silnej depresji wcale nie było. Nurtujące od dłuższego czasu zniechęcenie i wątpliwość spekulacji, bezustanne pogłoski o odroczeniu załatwienia przedłożeń inwestycyjnych do jesieni i wersje o odłożeniu podróży cesarskiej do Pragi na czas nie oznaczony, wywołały ostatecznie powszechną chęć realizacyjną, dla zaspokojenia której żadnych odbiorców nie było. W pierwszym stadium obrotów spadły też wszystkie kursa bardzo znacznie, niżka wywołała jak zwykle sprzedaż egzekucyjną, wskutek czego sytuacja uległa jeszcze dalszemu pogorszeniu. Głównie sprzedawano austriackie kredyty, staatsbahny i alpijny; znaczny udział w tych sprzedażach wzięła kontrmina peszteńska, która tak tu sprzedawała jak i w Berlinie, czem przyczyniła się także do obniżenia tamtejszych notowań. W Berlinie było usposobienie i bez tego dość mdłe, głównie dlatego, że dyrekcja towarzystwa dyskontowego zaprzeczyła wszelkim wieściom o pomnożeniu swego kapitału akcyjnego i odjęła tem samą spekulacji wszelki powód do awansowania walorów bankowych. Bardzo złe wrażenie wywołał na tutejszym targu także fakt egzekwowania jednego z senzali giełdowych w akcjach nowego wiedeńskiego tramwaju, które doznały dotkliwej niżki, motywowanej nadto względami na wcale ujemne szczegóły bilansu za rok ubiegły. Ostatecznie, gdy ustaly przymusowe i dobrowolne realizacje, targ nieco się uspokoił i kursy zdołały się trochę poprawić, ogólne wrażenie było jednak nader ujemne, gdyż zejścia ostatnich dni wykazały ponownie niezwykłą wątłość podstaw, na których spoczywa targ tutejszy. Mimo woli nasuwa się pytanie, jak dalece może jeszcze dojść upadek tutejszego targu, który bez wszelkich motywów poddaje się odrazu tendencji ujemnej i nie jest w stanie oprzeć się nawet słabemu a niespodziewanemu naciskowi.

Kolej południowa. Zamknięcie rachunkowe kolei południowej za r. 1900 wykazuje czysty zysk w sumie 2,108,000 kor. o 628,000 więcej, niż w roku poprzednim. Rada zawiadowcza proponuje dywidendę 3 franków.

Cesarz Wilhelm o niemieckim banku państwowym. Z Berlina donoszą, że cesarz Wilhelm wystosował do hr. Bülowa pismo, w którym wyraża się z uznaniem o 25-letniej działalności Banku niemieckiego, polecając wyrazić urzędnikom tegoż banku swoje uznanie i zadowolenie.

Kapitały Piotrkowa. Miasto Piotrków rozporządza obecnie, wieczystym, nienaruszalnym kapitałem w kwocie 10282 rb. zapasowym powstającym z pozostałości od dochodów z lat ubiegłych 68963 rb., ogółem 85520 rb. Kapitały te są ulokowane w papierach procentowych (75900 rb.) lub w gotówce (9620).

Długów żadnych miasto nie posiada. Zaległości które sięgają znacznej sumy 57399 rb. jest nadzieja odzyskania 9211 rb. resztę — 48188 należy uważać za straconą, w tej sumie mieści się zdefraudowane przez b. kasyera Kowańskiego 12 tys. rb., resztę stanowią kary za przejście granicy bez paszportu.

Rosyjskie taryfy cłowe. We wrześniu roku zeszłego w ministerstwie skarbu odbywały się narady w sprawie rewizji taryf zbożowych. W naradach tych brali udział przedstawiciele instytucji rządowych, kolei, komitetów giełdowych, jakoteż rolnicy z różnych okolic Rosyi. Na naradzie tej wypowiedziano zdanie, że można by (niektórzy nawet dowodzili, że należałoby) podnieść taryfy na mąkę w porównaniu z taryfą na ziarno, to jest zrobić różnicę między obu taryfami, stosowanymi dotąd od 1 sierpnia 1893 roku w jednokowej wysokości, wyłączając mąkę eksportowaną z cesarstwa, dla której obniżano o 20 proc. taryfy. Dalszy bieg sprawy spornej, co do różnicy taryf na przewóz mąki i ziarna tak się przedstawia: komitet taryfowy oświadczył się za podniesieniem od mąki pszeunej wyższych gatunków taryfy o 10 proc. w porównaniu z taryfą na ziarno, z tym jednak warunkiem, aby różnica nie przenosiła 2-8 kop. od puda; w Radzie zaś do spraw taryfowych, dokąd kwestyę tę skierowano, wynikła różnica zdań, przyczem większość członków oświadczyła się za zrównaniem taryfy na mąkę i ziarno. Obecnie, jak donoszą *Birż. Wied.*, ministerstwo skarbu przychyliło się do tego zdania i taryfy na mąkę i ziarno będą jednakowe.

Kartel srebrny. Największe dwie firmy srebrne amerykańskie, mianowicie: American Smelting and Refining Comp. i M. Guggenunheim So, dzierżawcy kopalni Huachanca połączyły się. Wpływie to prawdopodobnie na podniesienie cen tego metalu.

Stan zasiewów we Włoszech. Według urzędowego biuletynu z pierwszej połowy kwietnia br. nadzwyczaj potrzebne jest nastanie pogody wiosennej, gdyż ostre dotychczas powietrze wstrzymuje rozwój zbóż. Pomimo tego stan pszenicy ozimej i żyta jest zadawalniający rzepak w wielu miejscach ucierpiał wskutek mrozów. Gdziekolwiek wyrządziły w polu szkody myszy i robactwo. Zasiewy wiosenne jęczmienia i owsa ukończone. Stan pastwisk, łąk i pól tytoniowych zadawalniający. Roboty w winnicach i na polach burakowych rozpoczęto.

Fuzya kolei amerykańskich. Wielki projekt zjednoczenia towarzystw kolejowych Northern Pacific i Chicago-Burlington and Quincy został już przeprowadzony, wskutek czego powstały trust kolejowy opanował dwie największe transkontynentalne sieci kolejowe w Stanach zjednoczonych, obejmując niemi na zachód od Chicago stany Illinois, Missouri, Jowa, Kansas, Nebraska, South-Dakota aż do Montany i Colorado.

Niewypłacalność. Związek wierzycieli ogłasza następujący upadłości: Zygmunt Stissing, właściciel handlu towarów galanteryjnych w Kołomyi, Sara Drecher, handel towarów kolonialnych w Kołomyi, Apotowski firma handlowa w Sokalu, Majer Rosenstern, kupiec w Suczawie.

Targ nierogaczyny.

(Originalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów. Wiedeń, St. Marx).

Wiedeń, 24 kwietnia.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 12,825 sztuk świń, między temi 5,990 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnię węgierskie 82 do 84 h., za galicyjskie młode świnię 60 do 76 h. za kilogram żywej wagi.

Wiedeń, 1 maja. Cukier (słaby) 23 90. do — Nafta galicyjska —. (nieziemiona); Spirytus (słaby) 40:40 do —. Tend. pewna.

Berlin, 1 maja. Banknoty austr. 85.—. Spirytus 44:30.

Paryż, 1 maja. Trzy procent. renta 101:50 Mąka 23:80.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Kossowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 maja b. r.

Hotel George'a. M. Werne z Wiednia, K. Winnicki z Turad, Sz. Potocki z Kołomyi, J. Berger z Podwołoczysk, K. Sochaniewicz z Tarnopola, J. Eubieńska z Krakowca, R. Janicki z Berezowicy, M. Torosiewiczowa z Brodek.

Hotel Francuski. L. Wattmann z Rudy, Z. Horoczyński ze Zbyszniowa, M. Joachim, F. Orth, F. Jakoly z Wiednia, R. Poselt z Paryża, H. Bressosky z Wiednia, O. Sofer z Wiednia.

Hotel Europejski. A. Jeromin z Rosyi, St. Kański z Dolnego, J. Berger z Wiednia, A. Wolniewicz z Olszy, W. Ślezański z Rosyi, O. Harsdorf z Swistelnik.

Grand Hotel. G. Nazarini z Mödlingu, E. Keller z Lagenburgu, F. Pick z Wiednia, J. Stodola z Węgier, J. Hübnier z Sambora, A. Braunschweig z Rosyi, J. Deutsch z Westbrem, H. Reich z Wadowic.

Hotel Victoria. A. Gatnikiewicz ze Stryja, E. Spaczek ze Smichowa, E. Rosenberg z Wiednia, E. Kuszczak ze Lwowa.

Hotel Imperial. T. Szolajski z Węgier, J. Zalewska z Rosyi, A. Jędrzejowicz z Staregomiasta.

Hotel Centralny. Ed. Frankl, J. Schmal z Wiednia, L. Hoffenreich z Radowic, A. S. Landau z Krakowa.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dr. Józef Czackowski

sekundaryusz szpitala powszechnego ordynuje od 1/29 do 1/210 i od 3 do 5. — ul. Kopernika 1. 7. 2162

Lecznica Dra A. Tarnawskiego 2069
w KOSSOWIE za Kołomyją (st. kol. Zabłotów)

25 otwarta z początkiem maja. 25
Środki: Leczenie wodą i inne fizykalno-dyetyczne.

Adwokat Dr. Jakób Horowitz

przeniósł swoją kancelaryę do domu pod l. 37 przy ul. Sykstuskiej (obok głównej poczty).

Zakład wodoleczniczy i pensjonat

„KISELKA“

w ubiegłym roku przez wybudowanie nowego domu rozszerzony 25 otwarty cały rok. 25

Wyjaśnięć udziela kierownik Zakładu
Dr. Edmund Kowalski

Lwów — Podzamcze „Kiselka“. 2426

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

We środę dnia 1 maja 1901 roku.

SANTOY

czyli „Gwardya cesarska“

chińska operetka w 3 akt. przez Edwarda Morteo, Greenbank i Ross; tłumaczył Adolf Kitschman. Muzyka Sidney Jones'a.

OSOBY:

- Cesarz chiński p. Kosiński
Fi-Lu-Scheng, jego minister dworu p. Czystogórki
Yen-How, mandaryn p. Bogucki
San Toy, jego córka pna Schuppówna
Sir Bingo Preston, konsul angielski p. Kiczman
Bobbie, kapitan, jego syn p. Sawrański
Poppy, córka Prestona pni Łopatyńska
Dudley, jej pokojówka pni Kliszewska
Li, powiernik Yen-Howa p. Lelewicz
Harry Tucker, porucznik p. Hrehorowicz
Fo-Hop, chiński student sekretarz Yen p. Olszański
Hu-Pi, złotnik p. Patluszenko
Wei-Ho, „ p. Nowicki
Ko-Fan, kapitan gwardyi przyboocznej p. Jasiński
Żony Yen-Howa, strażnicy, dentysta, wróżbita, cyrulik rybak.
Rzecz dzieje się I i II akt w Pynka-Pank, akt III. w pał. ces.

Ceny operetkowe.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Plohna. 2462

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Ceny zniżyliśmy

Masło deserowe z koroną 1/8 klg. 18 cent. Bryndzę majową 1/8 klg. 8 ct. Kawę wymienitą familijną 1/2 klg. 64 ct. — poleca

Z. Zadurówcz i Spółka Akademicka 6. (2770)

Nieźrównanej dobroci maszyny do szycia i haftu SINGERA. Nożne od 27 do 65 zł., ręczne od 25 do 48 złr. Warunki spłaty przystępne. Gotówką 10 procent. Nauka szycia i haftu bezpłatna. Cenniki na żądanie gratis. Jan LAURUK, mechanik, Lwów, Halička 9. 2772

W składzie rowerów „Patria“ ul. Kościuszki 8. (róg 3-go Maja) do nabycia: nowe jakoteż używane

Rowery

od koron 80-- począwszy. Wszelkie przybory kolarskie po najtańszych cenach. 2269

Używane zęby, platynę, kupuje po najwyższych cenach, pani Rozenkranz z Berlina, Karola Ludwika 39, drzwi nr. 2. Także listownie. 2387

Do sprzedania lokomobile o sile 12 koni w Tłumaczu w bardzo dobrym stanie, bliższe warunki i wyjaśnienia udzieli zarząd dóbr w Tłumaczu. 2693

Czekoladę znakomitą

1/2 klg. po ct. 70, 80, 1 złr oraz Cacao odduszczone proszkowane w puszkach blaszanych po ct. 40 i 75 — poleca

Henryk Treter

fabryka parowa czekolady i cukrów, Lwów, pl. Maryacki 7., róg ulicy Kopernika. 318

Zdolne do wysyłki

Pręciki żarowe

zadziwiająca siła światła i trwałość, stosowne dla każdego palnika 10 sztuk zł. 2-80, 50 sztuk zł. 12-50, 100 sztuk zł. 22. Kompletnie Lampy żarowe gazowe po zł. 1-20. Senz. Lampa żarowa natłowa za zł. 4-50. — Natłowa kuchnia gazowa za zł. 10. Latarki ręczne acetylenowe po zł. 4-20. Technisches Bureau VINCENC PRIBIK Praga. Bethleemsplatz. 2481

Willa murowana pięknie położona w Brzuchowicach do sprzedania. Wiadomość. Teatralna 5, p. I. 2679

Do nabycia lub wynajęcia Willa przy ul. Racławickiej obok parku stryjskiego — 6 pokoi z przynależnościami ogród 500 sążni kwadr. Wiadomość na miejscu. 2159

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolska, Dołęga, poczta Zaborów. 1753

We Lwowie Kurkowa 14, do sprzedania duża realność, dom z ogrodem, grunta pod budowę. 1753

Mieszkania i sklepy.

Pokoju umeblowanego, ewent. z utrzymaniem za stosowną cenę, poszukuje urzędnik od 15 maja. Adres p-r. „T. J. O.“ 2758

Do najęcia przy ul. Łyczakowskiej 18, parter, 3 frontowe pokoje, kuchnia, piwnica i strych. Na II. p. 3 pokoje, łyża, kuchnia, piwnica i strych. — Przy ul. Kurkowej 16, z widokiem na ogrody i na park Kilińskiego, dwa pokoje, kuchnia przedpokój, weranda i drewnitnia. 2752

Pomieszczenie letnie na Pohulance, na I piętrze nad restauracją, zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość na miejscu. 2744

Worochta

w uroczej, lesistej górskiej okolicy w Karpatach, 800 m. nad p. m., 2 i pół godziny od Stanisławowa, stacya i telegraf w miejscu.

Na całą wschodnią Galicyę pierwszy wzorowo urządzonej (2753)

Pensjonat klimatyczny

Willa „JASNA POLANA“ kąpiele prutowe, łazienka ogrzewana, Czytelnia, kuchnia z pierwszorzędnym w sezonie letnim w Zakładzie reuniony, Tennis i inne gry. Sezon wiosenny od 1 maja letni od 1 lipca, zimowy od 1 paźd. Listowne zamówienia na letnie mieszkania, na zbiorowe zaś wycieczki za wiadomościem telegraf. przyjmuje: Zarząd pensjonatu „Jasna Polana“ w Worochcie. 2753

Krasiekich 20, I piętro przyjmuje się dywany perskie, smerneńskie i karmani do naprawy i czyszczenia. 2746

Do wynajęcia od 1 lipca br. pomieszczenie 7 pokoi z przynależnościami na I piętrze przy ul. 3 Maja 1. 16. Front na ogród miejski — z dwoma balkonami. Wiadomość na miejscu. 2642

WILLA

składająca się z 6 pokoi, kuchni z przynależ., stajnia na 2 konie, wozownia, ogród duży, do wynajęcia od 15 maja przy ul. Dąbrowskiego 1. 8. Wiadomość w Administracji Słowa. 2664

2 pokoje kawalerskie, 1 pokój tanio do najęcia. Pannieńska 7. 2717

Do wynajęcia pokój umeblowany z gabinetem, pokojem kawalerskim, stajnią. Kurkowa 14. 1753

Beniesienia różna.

Gazeta Świąteczna, jedyną świąteczną wychodzącą we Lwowie co niedzielę rano pismo polityczne, przynosi najświeższe wiadomości o wszystkim, co zaszło po wydaniu wszystkich dzienników z soboty na niedzielę. Prenum. mies. 30 ct. kwart. 90 ct. należy przesyłać do Administr. Gazety Świątecznej, Lwów, Cicha 5. 2760



Kupuję pretensje i wyrok sądowe, post-rest. „L. M.“ Lwów, na odpowiedź dołączyć marki. 2745

Pragnę poznać damę z rodziny obywatelskiej. P-r. „Flirt“ za okazaniem kwitu. 2747

Pożyczki udzielam pod korzystnymi warunkami na hipotekach i wekslach, począwszy od 600 koron. P-r. „M. P.“ Lwów, na odpowiedź dołączyć marki. 2743

Generalne zastępstwo na środkową GALICYĘ

Rowery Pucha i Dürkopp-Diana najlepsze marki poleca Józef Becher w Stryju.

Już otwartą została znana Szkoła jazdy na rowerach Patria

Zgłoszenia przyjmuje się przy ul. Kościuszki 1. 8, lub ul. 3-go Maja 1. 13. 2268

Już wyszedł z druku, cennik zegarów i zegarków, firmy: Jan Seltenreich, zegarmistrz ck. kolei państwowych we Lwowie, pl. Maryacki 1. 8. Na żądanie wysyła się bezpłatnie. 2635

Magazyn miod Ludmill Spożarskiej, Lwów, Akademička 6 poleca na sezon wiosenny i letni kapelusze damskie i dziecięce, zawsze według najświeższych modeli wiedeńskich i paryskich. 2686

ROK CZ WARTY wychodzi we Lwowie „Przegląd Kucharski“ pismo poświęcone kuchni i jej pokrewnym działom. Prenumerata roczna 6 koron. Adres: Teatr — Koło lit. art. 170

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Ogrodnik i pasiecznik, teoretycznie i praktycznie wykształcony, żonaty, bezdzietny, poszukuje zaraz posady przy większym skarbie. Wykazać się może chlubnymi świadectwami i rekomendacją. — „B. H.“ za rogatką Kleparowską 190. 2759

Farmacenta II. izraelita 7 gimn. poszukuje posady. Adres biuro Plohna. 2768

Osoba inteligentna z większą kanecją przyjmie zajęcie przy kasie lub biurowe znaczniejszego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia „F“ Administracja Słowa. 2754

Institutrlice française, posédant musique cherche place, campagne deux mois, vacances. „Regina“ Administr. Słowa. 2757

Stenograf polski i niemiecki, słuchacz praw, poszukuje posady. — Bliższa wiadomość W. Sz. Słowo Polskie. 2703

b) Zaoferowane.

Agenta podróżującego na prowincję poszukuje się za prowizją. Wiadomość u firmy Gostyński & Als, Lwów. 2574

Najzdolniejsza austriacka fabryka okrągłych belek, poszukuje we Lwowie dobrze prowadzącego się zastępcę

możliwie z tejże branży. Oferty pod „G. F.“ do Administracji „Słowa polskiego“, tylko za okazaniem poświadczenia. (2761)

Panna z ukończoną 6 kl. gimnazjalną znajdzie posadę w aptece, w mieście powiatowym „L. W.“ poste rest. Lwów. 2641

Magister farmacji dobrane polecony, znajdzie stałe umieszczenie w aptece w Sanoku. 2671

Wychowanie i nauka. Nauki buchalteryi systematycznej udziela w kursach gremialnych, odrębnych dla Pań i Panów L. B. Veitzé, Lwów, pl. Strzelecki 4. Dzieło tegoż „Nauka buchalteryi“ wyszło już w całości. Wpisy przyjmuje codziennie do godz 2 do 3 popołudniu. 2147

Nauka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa“. 1753

Mężczyzna udziela nauki bez podręczników konwersacji francuskiej Piętkarska 5 I. 2567

Restauracya w Lesienicach

obok browaru otwarta od dnia 1-go maja poleca doborową kuchnię i znakomite PIWO „Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów“. 2751 Zarząd.

L. 33.907/901. IX. 2665

Ogłoszenie.

W nowej miej. rzeźni na Gabryelówce z chwilą otwarcia tejże będzie się wyrabiał codziennie przez miesiące letnie aż do października każdego roku do 12.000 klg. lodu kryształowego w cegielkach po 25 klg. wających. Gmina m. Lwowa rozpisuje niniejszem publiczną licytacją ofertową na ryczałtowy odbiór spodziewanej tegorocznej produkcji, mogącej wynosić do 1,800.000 klg. lodu kryształowego w cegielkach, jak wyżej, i zaprasza interesowanych do wnoszenia ofert na odbiór tej produkcji pod następującymi warunkami.

1) Odbiorca będzie obowiązany każdego dnia po ukończeniu wyrobu, do 12.000 klg. wynoszącego, zabrać wyrób na podstawie dokonanego obliczenia ilości i uiszczenia ustanowionej opłaty w kasie zakładu rzeźni.

2) Zarządowi rzeźni przysługiwać będzie prawo zarezerwowania dla własnego użytku zakładu takiej ilości lodu, jakiej zapotrzebować może — a przedsiębiorca z tego tytułu nie może sobie rościć żadnych pretensji do gminy.

3) Jako kaucją na zabezpieczenie, że odbiorca każdodzienną produkcją lodu z zakładu rzeźni zabierze, ustanawia się kwotę 4.000 kor.

Ewentualnych dalszych objaśnień udziela Kierownictwo budowy w miej. Urzędzie budowniczym w godzinach od 11—1 przed południem.

Oferty opieczetowane, zaopatrzone odpowiednim napisem, oraz kwitem depozytowym kasy miejskiej na złożoną kaucją należy wnieść w terminie do 9 maja 1901 do Magistratu król. stoł. m. Lwowa na ręce szefa IX. Dep. Magistratu.

Oferty po terminie wniesione nie będą przyjęte.

Z Magistratu król. stoł. miasta

Lwów dnia 20 kwietnia 1901.

Świetny interes. Natychmiast do wynajęcia lokal, który zajmował DANIELEWICZ od roku 1874 a składający się z 5 pokoi i kuchni a przeznaczonych na sklep, salę restauracyjną i bilardową itd. Pod całym lokalem piwnicę. Bliższa wiadomość u Dawida Pasternaka w Łańcucho. 275

KUSZCZAK & ZUBIK

we Lwowie, pl. Halicki 1.

polecają

Materye wełniane i jedwabne

na suknie damskie.

Batysty, Perkale, Zefiry,
Satyny, Woale 2143

Najnowsze kolory i tkaniny.

Wielki wybór

Najniższe ceny

Próbki franco.

**ŚWIATŁO!**

Moje, same wytwarzające gaz, latarnie, lampy, etc. etc. dostarczają wspaniałego białego światła. Nie ma żadnych rur przewodowych ani knotów. Palą się bez szczytów i odoru, oraz są zupełnie bezpieczne. Lampy dostarcza się z palnikami żarowymi i motylkowatymi.

Palniki spirytusowe do zastosowania przy każdej lampie naftowej. Zużywa się spirytusu za 6 hellerów na godzinę.

NOWOŚĆ! Przyrząd do gotowania na spirytusie: „OEKONOM“, pali się intensywnym regularnym płomieniem. Zawsze do użytku, przedko piecze się i gotuje. Cena za kompletny aparat k. 7-50
Palniki po 70 hal. za sztukę.

Prospekty darmo i opłatnie.

Johannes Heuer, Wiedeń, VI., Gumpendorferstrasse nr. 30
Zastępca: Salo Karitan w Przemyślu.

30 lat prowadziłem we Lwowie handel gotowych ubrań i sukna

a obecnie ponownie go otworzyłem

i polecam się względem szerokiego grona mych odbiorców i P. T. Publiczności, gdyż jak dawniej **RZETELNIE I UCZCIWIE**

interes mój prowadzić będę, wykonując zamówienia z znaną punktualnością i taniością pod firmą: 1866

Dawid SCHWARZWALD i Syn

Lwów, pl. Kapitulny 3.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach

stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką

odbędzie się w dniu **14 maja 1901** o godzinie 4-ej popoł. w biurze Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Zmiana §. 37 statutu. 2766

Gliniany 30 kwietnia 1901.

Rada zawiad. Tow. zaliczk. w Glinianach

stowarz. zarejestr. z ograni. poręką

J. ZIELSKI
sekretarz.L. A. WIERZCHOWSKI
prezes.

Największy wybór materii oryginalnych angielskich i francuskich na

Kamizelki kolorowe

polecają 2769

F. E. ZAJĄCZEK i LANKOSZwe Lwowie, ul. Teatralna I. 3
w Krakowie, ulica Bracka I. 5Wszelkie **Sukna** wyrobu własnego i oryginal. angielsk.**Automatyczna masowa łapka**

na szczury k. 4. na myszy k. 2-40. Łapia bez doglądania ich około 40 sztuk na noc, nie potrzeba żadnej przynęty i nastawiają się same. Łapka na szwabę „Eclipse“, która łapie w przeciągu nocy tysiące szwabów i karakonów po k. 2-40. Wszędzie najlepszy skutek. Wysła za pobraniem J. SCHÜLLER, Wien, II. Kurzbaugasse 4. 2767 (S. P. 1/5 1900).

Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zł.

wyuczyć się można w 12 lekcyjach kroju francuskiego pod gwarancją w szkole kroju

EUGENII WECKEROWNEJ

Lwów, ul. Chorążczyzna I. 5. II. p. drzwi 19.

Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na staniki, zakłady, pelerynki, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na życzenie do sfstrygowania i wypróbowania pod gwarancją najlepszej dokładności. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą, za podaniem dokładnej miary. 2340

Na konfekcyjne i kroje angielskie osobny kurs.

Dla cierpiących

na żołądek!!!

jest najlepszym środkiem

greckie naturalne wino

Mavrodaphne

Winnic akcyjnego Tow. „ACHAIA“ w PATRAS (Grecya).

Mavrodaphne Achaia działa wzbudzająco na apetyt i przysparza krwi, powoduje trawienie i zamianę materii. Mavrodaphne Achaia jest środkiem domowym pierwszego rzędu i nie powinien w żadnym domu brakować.

Najlepsze i najszlachetniejsze

Wina deserowe

i różne są gwarantowane czyste WINA naturalne

„ACHAII“

Malvasier (biały i słodki)

Achaier (biały, niesłodki)

Cypro (czerwony, bardzo słodki)

Gener. repr. dla Austro-Węgier

J. C. Schrauth Wiedeń

IX. Frankgasse nr. 4.

Składy dla Lwowa: Ludwik Stadtmüller handel win, Z. Zadurowicz i Sp handel delik., W. Czarnecki hand. tow. korz., O. Garfunkel hand. tow. korz., Szymon Hay apteka, K. Hugel kawiarnia w pasażu Mikolascha, Piotr Koloński Hotel „Pod 3 koronami, St. Markiewicz hand. delik., L. Orłowski rest. w pasażu Mikolascha, Karol Pilewski apteka, Arnold Rapaport apteka, Samuel Reich handel win i delik., Zygmunt Rucker apteka, Karol Świdziński Café du Boulevard, J. Schechter i B. Graf, Kawiarnia Teatralna, Leonard Solecki handel win i delik., Albert Szkowron hand. delik., J. Wewiński apteka.

W Stryju: Józef Eichmüller apteka, J. Greiner hand. del., J. Kindler droguerya.

W Drohobyczu: B. Wachtel hand. tow. kolon., Władysław Szlagor hand. del. w Samborze Jan Strzelecki hand. tow. kol. w Chyrowie: Feliks Gregor hand. delik. i A. Tumidajski handel delik. w Jarosławiu.

Ignacy Heseheles apteka w Grodku, A. Blum apt. w Sądowej Wiszni, Juliusz Zucker droguerya i Natan Weissbrod hotel i rest. w Żółkwi, Mieczysław Musiał hand. tow. kolon. w Belzie, Leon Kallir, apteka w Brodach, N. Rothenberg dawniej J. Gold handel tow. kol. w Złoczowie, Dr. Juliusz Franzos, apteka w Tarnopolu, i H. Hnieki, handel delikat. w Kołomyi. 2708



Za spokój duszy s. p.

ANTONIEGO Nieczujki WITOSŁAWSKIEGO

c. k. Notaryusza

odbędzie się dnia 2 maja b. r., o godzinie 10 przedpołud. w kościele Archikatedralnym we Lwowie, jako w rocznicę zgonu

Nabożeństwo żałobne

na które pozostała wdowa i dzieci, krewnych i znajomych zapraszają.

We Lwowie dnia 25 kwietnia 1901. 2765

Restauracya na Pohulance

otwarta od dnia 1-go maja

poleca zdrową i smaczną kuchnię i wyborne *Piwo „Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów“.*

2750

Zarząd.

Posilający

TROPON

wzbudza apetyt i pożywia nadzwyczajnie

jest podstawą: 2550

Tropon-sucharków, Tropon-czekolady

Tropon-Cacao, Tropon-Mączka pożywna dla dzieci,

Tropon-biażko

jako dodatek do potraw dla zdrowych i rekonwalescentów.

Książka kucharska „Moderne Kraftküche“

darmo i opłatnie.

Wszędzie nabyć można lub też w głównym składzie:

Oest.-ung. Tropon-Werke

Wiedeń, VIII./I., Kochgasse 3.

W NOWO OTWORZONYM HANDLU

IGNACEGO FRIEDA we Lwowie

pl. Halicki 13 (przedtem ZWIEBAK)

są do nabycia pod najprzystępniejszymi cenami:

Dywany od najtańszych do najwykwintniejszych we wszystkich rozmiarach:

Portyery gładkie i haftowane, wełniane, jedwabne i pluszowe;

Kapy na łóżka, stoły i do powozów wszelkich jakości; Materye na meble wełniane, jedwabne i pluszowe; Story i franki koronkowe, chodniki i meble luksusowe. 2048

Maryówka**SANATORYUM**

i zakład wodoleczniczy

3 km. od Lwowa

telefon miastowy nr. 572

Zakład w tym roku przez dokupienie sąsiednich lasów znacznie rozszerzony, posiada prócz dawniej istniejących znakomitych urządzeń do wodolecznictwa, elektroterapii, dyetetyki itd. jako nowość w tym roku kąpiele słoneczne i powietrzne na wzór istniejących u dra Lahmaha w Dreźnie.

W obec szerzącej się zagranicą i we Wiedniu sławy dobrych wyników leczenia mulem „Fango“, pochodzącym z wulkanów w okolicy Battagliu w północnych Włoszech, zaprowadza Zarząd Maryówki w roku bież. u siebie urządzenia celem stosowania tegoż mule w wszelkich chorobach reumatyzmu mięśniowego wstawo wego, w chorobach nerwowych, jak Ischias, porażenia, tabes, w chorobach kobiecych itd.

Sezon od 1 Maja do końca Października, kuchnia zakładowa we własnym zarządzie. — Wikt zależny od wskazań, albo mieszany albo wyłącznie jarzynny. Ceny więcej, jak umiarkowane od 7 koron dziennie za wszystko. Na życzenie prospektu wysyła się bezpłatnie, wszelkich wyjaśnień udziela kierownik i współwłaściciel Zakładu dr. J. Zakrzewski, Lwów, Ul. Akademicka 28, telefonu nr. 684. 2445

Róże krzaczyste

na korzeniu szczepione, rozmaite śliczne odmiany, tuzin franco 10 koron, dwa tuziny franco 19 koron. — Bulwy dahlia kaktusowych, nowszych, sztuka 50 halery i wyżej, tuzin 5 do 10 koron.

Sadzonki silne truskawek i poziomek miesięcznych, setka 3 do 5 kor., stosownie do odmiany i okozów, opakowanie i porto 1 kor. od setki. **Julian Br. Brunicki, Podhorce koło Stryja.** 2640

Szanownym Zarządom dóbr, gorzelń, browarów, cegielń i t. d., poleca 1968

ROBERT KERN

Krosno, (koło Jasta)

Zastępstwo Witkowskiej fabryki rur

swoją bogato zaopatrzoną skład wszelkich dymenzyj czarnych i cynkowanych rur gazowych i wodociągowych, oraz łączników po cenach przystępnych. Na składzie w Krośnie są oprócz tego zawsze do nabycia wszystkie inne gatunki rur z kutego i lanego żelaza, armatury ciężkich i lekkich modeli, kompletne urządzenia wodociągowe, pasy maszynowe skórzane, gumowe i konopne, węże, pakunki, manometry, pompy, klupy do cięcia gwintów, klucze, obcinacze do rur, itd. itd.

Cenniki ilustrowane na życzenie bezpłatnie i franco.